Nr. 177b. Dnia 28 czerwca. Sobota. Dnia 16 (28) czerwca 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4, kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Dzień jutrzejszy stanowi pamiątkę św. Piotra i Pawła, która we wszystkich kościołach obchodzoną jest uroczyście, wyjątkowo wszakże z odpustem zupełnym w kościołach:
św. Aleksandra;
N. Marji Panny na Nowem-Mieście i
św. Trójcy (potrynitarskim).

— Jutro też przypada zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa w kościele archikatedralnym św. Jana, które stanowią główny odpustowy obchód pamiątki św. Piotra i Pawła.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) rozpocznie się jutro solenne odpustowe nabożeństwo ku czci Opatrzności Boskiej, które trwać będzie w ciągu oktawy; odpustowa wotywa odbędzie się o godzinie 9-ej zrana.

— Jako w ostatnią niedzielę b. m. przypada jutro w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odpustowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, w kościele zaś ś. Marcina (po-augustjańskim) o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa bractwa Pocieszenia Matki Boskiej przed jej ołtarzem.

— Ewangielja św., na niedzielę jutrzejszą, 4-tą po Świątkach, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 15-ym „o obfitym Piotra połowie ryb".

— W dniu jutrzejszym, jako w czwartą niedzielę po Zielonych świątkach, w kościele Wszystkich Świętych przypada pierwszy odpust poświęcenia kościoła, która to uroczystość obchodzona będzie z wystawieniem N. Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Wybory w Węgrzech po dwóch tygodniach zaciekłej walki ukończone. Wynik ich tak mało zmienił dotychczasowy skład izby, że w stosunku do przelanej krwi, oberwanych guzów i wypitego piwa rzecz cała scharakteryzować dałaby się znanem przysłowiem — *tant de bruit pour une omelette*. P. Tisza uzyskał większość, złożoną z żywiołów umiarkowanie liberalnych i uznających potrzebę utrzymania dzisiejszego stosunku prawnopolitycznego z resztą krajów monarchji habsburskiej, a obydwa stronnictwa opozycyjne: tak zwana „opozycja umiarkowana" i „frakcja niezawisła" weszły do izby w tejże samej sile co dawniej. Całą pociechę z wyborów mają tylko antisemici, którzy mogli wprawdzie i dawniej powiedzieć o sobie: „*tres faciunt collegium*", ale kolegjum to „z trzech" było istotnie bezsilnem; wystarczało, aby wygłosić w sejmie parę mów, nacechowanych szowinizmem antisemickim, ale w cyfrze głosów nie stanowiło pozycji, na którąby ktoś liczyć zechciał.

Dziś co innego... Dzisiaj utworzą oni klub, z którym niejednokrotnie rząd lub opozycja będą wchodziły w kompromisy. Zjawisko to nie może nikogo dziwić... Antisemityzm wzmaga się w Europie i nabiera świadomości swych celów i środków. Na prostej negacji tego nowego żywiołu w społecznem życiu państw poprzestać w przyszłości nie będzie można. O ile z jednej strony obowiązkiem jest rządów pilnować, aby ruch antisemicki nie przekraczał właściwej granicy prawnie dozwolonej akcji, o tyle z drugiej strony społeczność żydowska, rozsypana po Europie, będzie musiała poważnie zastanowić się nad nieuniknioną potrzebą wewnętrznego przeobrażenia się.

Nie wykraczając po za sferę wyborów węgierskich, zauważyć wypada, że wzbudziły one powszechną dążność w kraju do poprawy obowiązujących przepisów wyborczych. Minister Trefort wygłosił świeżo w Preszburgu mowę, w której w najogólniejszych zarysach rzucił plan zamierzonej przez p. Tiszę akcji, celem zapobieżenia w przyszłości, aby akcja wyborcza nie przybierała charakteru tak gorącego i rozkładowego, jak w roku obecnym. Pierwszem słowem reformy ma być przedłużenie okresu trwania mandatu poselskiego z lat trzech, jak dotąd, do lat sześciu. Chodzi o to, aby rzadziej stawiać kraj nad przepaścią anarchji, aby rzadziej dawać możność namiętnościom do chorobliwego wyuzdania się, do buntu przeciw wszelkim prawidłom życia cywilizacyjnego i etycznego, do psucia duszy ludu przez system wzajemnych oszczerstw i obelg, posunięty do czynów gwałtu. Im rzadziej lud węgierski przystępować będzie do urn wyborczych, tem mniej paroksyzmów przebędzie społeczność tamtejsza... Nie godzi się zapomnieć, że każdy z takich paroksyzmów pozostawia w czarze narodowego życia tyle mętów, iż lat kilka nie wystarcza, aby zrównoważyły siłę połkniętej trucizny!

Podniesiono też kwestję, czyli Węgry potrzebują parlamentu złożonego aż z 413 głów? Czy dzięki tej to właśie cyfrze wysokiej nie dostają się do izby z *konieczności* żywioły, ani inteligencją, ani dojrzałością polityczną, ani charakterem obywatelskim nieuprawnione do sprawowania zaszczytnego mandatu przedstawicieli narodu? Wyrzucenie balastu żywiołów ciemnych i negacyjnych uszlachetniłoby parlament. Węgry nie posiadają dosyć sporego zastępu ludzi prawych, wytrawnych i politycznie wykształconych, ażeby z grona ich wybrać można bez zawodu aż 413 deputowanych. Z potrzeby więc przekrada się do sejmu spora ilość figur, których całą kwalifikacją poselską jest mocne gardło, czasem pięść żylasta...

W dniu dzisiejszym w Londynie zbiera się nareszcie tak ciężko porodzona konferencja, celem rozbioru położenia finansowego Egiptu i zmiany ustawy likwidacyjnej z r. 1880-go. Rząd angielski występuje przed nią z obfitym materjałem, do którego dat i wskazówek dostarczyli wyborni znawcy stosunków egipskich pp. Baring i Blum. W przededniu zebrania się konferencji *Journal des débats* ponawia swe gwałtowne ataki przeciw umowie francusko-angielskiej, wyznając otwarcie, że pobudką do tej natarczywej opozycji jest żądza obrony francuskich posiadaczy tytułów długu egipskiego, którzy stanowią 65% ogólnej cyfry i czują się zagrożeni projektowaną

Przegląd artystyczny.

Kronikarz paryski *Gazety warszawskiej*, zdając sprawę z przedstawienia dramatu Ohneta „Właściciel kuźnic" *(Le maitre de forges)* zrobił bardzo trafną uwagę, że powieści tego popularnego dziś pisarza są odrazu tak komponowane, ażeby z nich dała się jaknajzręczniej wykroić sztuka teatralna, nie nosząca na sobie zbyt widocznych śladów pochodzenia powieściowego.

Pessymiści widzą w tem zmysł spekulacyjny, z góry przy akcie twórczym kombinujący podwójny interes.

Być może; sądzę jednak, że taką technikę tworzenia u Ohneta inaczej jeszcze objaśnić można.

Naprzód jest w naturze francuza odrębna zdolność wystawiania sobie różnych stosunków życiowych w kształcie konkretnych czynów, gotowych sytuacyj i może dlatego Francja ma najlepszych w świecie aktorów i najsceniczniejszych dramaturgów. A potem—kto wie? Może też Ohnet komponując, budując swoje utwory, obdarzając je pewnym artystycznym organizmem, pragnie przeciwdziałać dogmatowi szkoły naturalistycznej, odrzucając jeszcze z powieści wszystko, co jest z góry obmyślanym i konsekwentnie przeprowadzonym planem, pod pozorem, że życie nie bawi się w układanie interesujących efektów.

Pod tym względem naturaliści są trochę podobni do wagnerzystów, którzy wytłumaczywszy sobie, że melodja jest czemś podrzędnem w muzyce, udają, że jej unikają, kiedy właściwie melodja od nich ucieka. I jedni i drudzy nie umiejąc być zajmującymi, pozują na głębokich.

Ohnet, oddając psychologji co się jej należy, potrafi być zajmującym, a zna najlepszy sposób zainteresowania czytelnika: wprowadzenie do powieści jaknajsilniejszego żywiołu dramatycznego.

Istotnie każda powieść Ohneta wygląda tak, jak gdyby powstała z rzuconego pierwotnie szkicu dramatycznego: psychologiczny podkład szeroko rozprowadzony wypełnia szkic i nadaje mu wykończenie obrazu powieściowego; pojedyńcze rozdziały wydają się aktami i scenami tak przygotowanemi, że dość potem rozebrać, pierwszy szkielet ze stroju epickiego, z przyborów naracyjnych, ażeby mieć gotowy organicznie zbudowany dramat.

Co na tem zyskuje książka: czy scena?

Niewątpliwie obie, ale powieść więcej od dramatu, bo przybywa jej żywość akcji, prowadzonej prawie w teatralnem tempie przez labirynt trafnie obserwowanych pobudek i sprężyn psychologicznych, kiedy dramat tyle tylko wygrywa, że nie znać na nim sztuczności książkowych przeróbek.

„Dzieło sceniczne", jak się to dziś nazywa, w ten sposób stworzone, staje się jedynie i prawie wyłącznie sztuką sytuacyjną.

Jest to już druga faza tego rodzaju utworów. Sztukami sytuacyjnemi były także melodramaty z okresu upadającego, chorobliwego romantyzmu. Dzisiejszy rodzaj jest w każdym razie postępem—ale ten postęp ma swoje szkopuły.

Melodramat poruszał się w sferze nadzwyczajnych uczuć i namiętności, dawał kilkogodzinne życie wyjątkowym ludziom, przemawiającym do widza językiem, którego polot poetycki lub choćby tylko fantastyczna egzaltacja wystarczały za wszelkie psychologiczne motywa; sytuacje, w których działali tacy ludzie, mogły nie być prawdziwe, miały w sobie jednak coś więcej prócz zewnętrznego efektu teatralnego.

Współczesna twórczość dramatyczna podjęła cięższe zadanie: wyrzekła się wszelkich nadzwyczajności i wyjątkowości, bierze życie jakiem jest, wprowadza na scenę ludzi zwykłych, każe im mówić językiem nieledwie codziennym, nie pozwala przed publicznością pozować, ani za sobą adwokatować, zabrania im malować się i charakteryzować w monologach, w refleksjach, i kusi się przytem o wytworzenie z takimi działaczami akcji wysnutej z psychologicznych danych.

Gdzie umieścić tę psychologję, kiedy na scenę tłoczą się same fakta, czyny, starcia i katastrofy? To już tajemnica tworzenia. Talent znajdzie na nią miejsce w jednym wykrzykniku, w jednej pauzie między zapytaniem i odpowiedzią, byle jaknajkrócej, jaknajoszczędniej, jaknajtreściwiej, byle to się nie stało owem ziarnkiem piasku, tamującem bieg maszynerji scenicznej.

W takich warunkach sytuacje dramatu dochodzą do zwięzłości, która staje się prawie oschłą, jeżeli jej nie ożywi coś więcej, prócz zewnętrznej kombinacji teatralnych efektów.

Ktoś znalazł na to wyborne określenie, nazwawszy ostatnią sztukę Sardou, „Fedorę", świetnym scenarjuszem.

Nie ma bynajmniej przesady w tej definicji.

Scenarjusz, to jest doskonałe uplastycznienie zewnętrznego przebiegu akcyj i sytuacyj w ich dotykalnem, zmysłowem na widza działaniu, odgrywa w dzisiejszej literaturze dramatycznej większą rolę, aniżeliby przypuszczać można było.

To co dawniej zostawione było pomysłowości reżysera, inwencji aktora, obmyśla dziś, kombinuje, nakazuje sam autor; topografja sceny, kształt mebli, kolor sukni aktorki, intonacja, akcent, gest grających, wszystko uregulowane jest, jakby gra automatycznego teatru; spektator widzi często lepiej *jak* się coś dzieje, aniżeli *dlaczego* się dzieje.

Taki scenarjusz spotkałem przy końcu drukowanej sztuki Ohneta „Właściciel kuźnic". Jest tam między innemi scena pojedynku, kończąca dramat, urządzona tak plastycznie, że autor nie zapomniał powiedzieć kiedy kto ma zdjąć jedną, kiedy drugą rękawiczkę i gdzie, w jakiem nawet miejscu powinien ją położyć. Pojedynek przedstawia się z łudzącym realizmem; ale zkąd wynikł, jaki szereg pobudek popchnął przeciwko sobie dwóch ludzi, nienawidzących się od pierwszego spotkania i świadomych, że jeden drugiemu na drodze życia zawadza? Tu autor jest nierównie skąpszym w moralną, aniżeli w materjalną *mise-en-scène*.

Ci ludzie reprezentują dwa światy...

Dwa światy!... doprawdy nie szukałem tego zestawienia, ale samo się przypadkiem pod pióro nastr[illegible]czyło, przypominając tytuł dramatu Feuilleta.

I tu i tam stają wobec siebie dwie idee: ar[illegible]

przez rząd angielski redukcją procentów. Zdaje się, że sprawa finansowa będzie wyłącznym przedmiotem obrad konferencji, podczas gdy umowa francusko-angielska puszczoną została na drogę dyplomatyczną. Jeżeli mocarstwa zatwierdzą umowę, takowa poddaną zostanie pod uchwałę parlamentów w Paryżu i Londynie.

Korespondent paryski *Schlesische Ztg* konstatuje zauważany już także przez inne dzienniki prąd w gabinecie francuskim, który w niedalekiej przyszłości zapowiada pewne zmiany. P. Ferry ma zamiar wpływowe swoje stanowisko, które zawdzięcza głównie powodzeniu polityki zagranicznej, wyzyskać w tym duchu, ażeby miuisterjum nadać jednolitszy kierunek. Tego zadania tem łatwiej dokonać może, iż ministrowie, którzy mają ustąpić, nie odpowiedzieli nawet najskromniejszym oczekiwaniom. P. Waldeck-Rousseau nie może pozostać na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, ponieważ ministerjum to wobec zbliżających się wyborów staje się zbyt doniosłem. Gdy wszakże posiada pewne sympatje frakcyjne w izbie, chce mu p. Ferry powierzyć tekę sprawiedliwości, którą dzierży dotychczas z niewielkiem powodzeniem p. Martin-Feuillé. Trzecim z kolei ustępującym ministrem ma być minister wojny jen. Campenon, który usunąć się musi z powodu uporu, okazanego przy ustawie rekrutacyjnej, niedopuszczającej według programu ministra żadnych wyjątków dla młodzieży obowiązanej do trzechletniej służby wojskowej. Wszystkie umiarkowańsze żywioły widzą niepodobieństwo wykonania tej ustawy, jedynie minister wojny nie chce uznać żadnych przedstawień.

P. Ferry musi zresztą liczyć się z senatem i nie może pozwolić, ażeby teka wojny, ważną odgrywająca rolę, pozostała w rękach człowieka, który stanowczo znalazł się po stronie żywiołów najskrajniejszych. Minister skarbu p. Tirard, według zapatrywań sfer decydujących, utrzymał się tylko dlatego na stanowisku, do którego wcale nie dorósł, ponieważ dotychczas zachodziła trudność wyszukania następcy. Nie potrwa to jednak długo i mają toczyć się już poufne narady z odpowiedniejszym kandydatem. Ustąpić ma także minister handlu, p. Hérisson, były doktor medycyny bez pacjentów, a wyjdzie z gabinetu poprostu dlatego, że komisja budżetowa ma zamiar etat ten wykreślić. Minister rolnictwa p. Méline, który złożył dowody zdolności w sprawach ekonomicznych, objąć ma zarazem i departament handlu. Wszystkie te zmiany jednak nastąpić mają dopiero po załatwieniu projektu rewizji konstytucji.

Br. Z.

Hiobowe wieści.

Lwów, d. 27-go czerwca.

List niniejszy piszę pod nadzwyczaj smutnem, prawdziwie przygniatającem wrażeniem straszliwej klęski, jaką biedna prowincja świeżo nawiedzoną została, klęski, która rozmiarami swojemi przechodzi to wszystko co piszą o niej, gdyż codziennie napływają z rozmaitych stron kraju nowe szczegóły, świadczące o tem, iż katastrofa nie ogranicza się, jak pierwotnie sądzono, tylko do pewnych miejscowości, leżących w pobliżu rzek, lecz jest powszechną w całem znaczeniu tego wyrazu.

Nie potrzebuję uprzedzać was, że kreśląc powyższe słowa, mam na myśli wylew rzek i powodzi, które po części dotknęły także i Królestwo Polskie; ale podczas gdy u was tylko jedna Wisła wylała, w Galicji tymczasem wszystkie wielkie i małe rzeki, jak Dniestr, Prut, Stryj, San, Wisła, Dunajec i dopływy ich, wystąpiły ze swoich łożysk, zamieniając całe przestrzenie w olbrzymie jeziora i niszcząc nietylko drogi, mosty i pojedyncze budynki, ale całe wsie wraz z dobytkiem i zasiewami.

Dokładnych wiadomości ze wszystkich okolic dotkniętych powodzią dotychczas mieć jeszcze nie można, to jednak co już wiemy, wystarcza aż nadto, ażeby śmiało twierdzić, iż tak wielkiej klęski nie doświadczyliśmy jeszcze nigdy, i że kilkadziesiąt tysięcy ludzi jest wskutek niej bez chleba i dachu, a straty przez nich poniesione wynoszą miljony. Jeżeli zaś dodamy do tego, iż pola zalane naniesione zostały piaskiem i kamieniami i że dla oczyszczenia ich pod zasiew potrzeba lat wielu, pracy i kosztów olbrzymich, to okaże się wszelako, że straty poniesione są znacznie większe. Zresztą nie dadzą się one nawet na razie obliczyć; ale pewną jest niestety rzeczą, iż po wetowanie ich, nawet przy największej z naszej strony ofiarności, przechodzi siły i możność prowincji tak biednej jak Galicja, i która dziwnem zrządzeniem losu jest od lat dziesięciu nawiedzaną bądź nieurodzajem, bądź powodzią, bądź inną klęską tego rodzaju.

Wiadomą jest rzeczą, iż po zeszłorocznym nieurodzaju większa własność ziemska została tak obdłużoną, że trzy czwarte gospodarzy tylko w takim razie utrzymać się mogą przy własności swych gospodarstw, jeżeli mieć będą lat kilka z rzędu dobry urodzaj i wysokie ceny na zboże. Spodziewano się tego powszechnie w roku bieżącym, ale powódź obecna obraca nadzieje te w niwecz i może sprowadzić katastrofę ekonomiczną, która wstrząśnie całym bytem materjalnym prowincji. Dla natychmiastowego ratowania od głodu i nędzy ludności bezpośrednio dotkniętej powodzią, zarówno rząd jak kraj i dobroczynność prywatna robią wszystko co jest możliwe i wyznać trzeba, że na brak ofiarności skarżyć się nie można, a można nawet mieć nadzieję, iż co tylko jest w ludzkiej mocy, to będzie zrobione.

Ale dać doraźną pomoc tym, którzy stali się bezpośredniemi ofiarami katastrofy, to dopiero część mała tego co zrobić należy, bo trzeba zarazem zabezpieczyć kraj od perjodycznego powtarzania się klęsk tego rodzaju, a następnie obmyśleć środki dla odwrócenia ekonomicznego przewrotu, który może zachwiać materjalny byt kraju na Bóg wie jak długi okres czasu. Podołać ogromowi zadania tego Galicja sama nie może, i dlatego też, jak to przyznają nawet niemieckie pisma, najbardziej nam nieprzyjazne, rząd powinien zaradzić złemu na drodze ustawodawczej i nie wahać się przed zaciągnięciem na rzecz skarbu państwowego pożyczki, przeznaczonej wyłącznie na regulację rzek galicyjskich i na przyjście z pomocą rolnikom zagrożonym wywłaszczeniem. Wprawdzie suma na ten cel potrzeba jest bardzo wielką, bo w przybliżeniu obliczają ją na 60—80 miljonów; jeżeli się jednak uwzględni, że pozostawiając rzeczy w ich stanie obecnym, naraża sią zarówno skarb krajowy jak państwowy na coroczne znaczne wydatki na zapomogi, które są tylko paljatywem, służą bowiem tylko do zaradzenia biedzie na razie, lecz nie usuwają przyczyn takowego, i że przy tym trybie postępowania kraj spadnie w końcu do ostatecznej nędzy i nie będzie w stanie płacić podatków, to z konieczności każdy dojść musi do przekonania, że skarb nawet we własnym interesie powinien się zdecydować na wydanie owych kilkudziesięciu miljonów.

Posłowie nasi powinni postawić, jako główny cel działalności swojej w przyszłej kampanji parlamentarnej, uzyskanie u rządu pomocy państwowej, tak na przeprowadzenie regulacji rzek galicyjskich na wielką skalę, jak na podniesienie rolnictwa; świeża zaś klęska, jaką dotknięci zostaliśmy, a która sprawiła sensację w sferach rządowych i parlamentarnych wiedeńskich, ułatwi im niewątpliwie ich zadanie, gdyż wobec niej ustać muszą na chwilę wszystkie niechęci stronnicze i względy na oszczędność w budżecie.

Wrażenie, jakie wywierają na cały ogół nasz wiadomości o klęskach i spustoszeniach, sprawionych powodzią, jest tak głębokie i ogólne, że nikt nie jest w stanie myśleć o niczem innem, a wszystkie sprawy publiczne i prywatne leżą odłogiem...

Pozwólcież więc, że i ja ograniczę list mój dzisiejszy na owych prawdziwie hiobowych wieściach, odkładając do następnego zwykłą kronikę wypadków codziennego życia naszego.

Maska.

---

cja rodu i arystokracja inteligencji, osobistych zasług, tylko Ohnet traktuje ten temat już po dzisiejszemu, jego arystokracja to nie zapadły kąt Bretanji, to nie rycerska poezja tradycji, ale grupa ludzi dających już do siebie dostęp duchowi czasu, pojmujących, że coś na świecie robić trzeba i dźwigać w życiu brzemię cięższe od tarczy herbowej.

To też pan Oktawjusz de Beaulieu jest adwokatem, matka jego margrabina łagodnie i z wyrozumieniem odzywa się o demokracji, a siostra, która możeby podzielała ogólne umiarkowane usposobienie swej rodziny, gdyby nie miłość dla kuzyna Gastona de Beligny, latorośli wybujałej na bagnisku wszystkich wad i zdrożności arystokratycznych.

Gaston, literacki kierownik Sergjusza Panina, jeden z tych zbutwiałych panków, których Ohnet maluje z demokratycznem upodobaniem, szukając szczęścia w dyplomatycznej karjerze, a znalazłszy się wśród łatwych stounków wyższych sfer politycznych, puszcza tam wodze swojej niepohamowanej żądzy użycia i kończy bankructwem materjalnem przy zielonym stoliku, moralnem przy boku panny Moulinet, córki czekoladnika, po której rękę sięga, dlatego tylko, że choć drobna, może w sobie zmieścić miljony.

Gdy się to dzieje w Paryżu, Klara w zamku Beaulieu oczekuje z utęsknieniem narzeczonego w sąsiedztwie, właściciel kuźnic p. Derblay kocha bez nadziei dumną arystokratkę. Filip Derblay ma siostrę, Klara ma brata i miłość zbliża do siebie te dwie pary — sytuacja więc zewnętrznie zdawałaby się zapożyczoną od Feuilleta — ale tylko zewnętrznie. W gruncie rzeczy, to co w „Dwóch światach" jest osią sztuki, zestawienie antagonizmów socjalnych, stanowi u Ohneta tylko tło społeczne.

Autor „Właściciela kuźnic" nie stawia kwestji na ostrzu noża, sprzeczności towarzyskie występują w jego dramacie łagodniej, prościej i praktyczniej, bo idzie mu zupełnie o co innego; widzi to ze sprawiedliwości, z jaką stara się między dwie idee rozdzielać światła i cienie.

[illegible]st to także dzisiejsza sprawiedliwość — wchodzi [illegible]oro pesymizmu. Feuillet troszczył się o to, ażeby „dwom światom" wymierzona była równo doza bohaterstwa, szlachetności, poezji; Ohnet pamięta o tem, aby im dostała się jednakowa porcja złego. Dał wielkim panom Gastona de Bligny — a więc i dorobkowicze mają swoich Monlinetów, ojca i córkę.

Wyborne są w powieści typy tego fabrykanta czekolady, plebejusza, który dorobiwszy się majątku na demokracji, chce go używać z arystokracją, i tej ambitnej, próżnej, złej dziewczyny, dyszącej żądzą odwetowania sobie pieniędzmi wszystkich upokorzeń doznanych na pensji, gdzie ją „urodzone" koleżanki „panną kakao" nazywały.

Sposobność nastręcza się wyśmienita, bo oto Atenais wydarła już narzeczonego najbardziej nienawidzonej towarzyszce Klarze, a teraz nie może oprzeć się pokusie oznajmienia jej tego osobiście.

Panna de Beaulieu dowiaduje się z ust rywalki o nikczemnej zdradzie Gastona. Zraniona w miłości własnej, w uczuciu, znosi cios ze stoicką mocą duszy. Wystawiona na próbę przez złość drugiej kobiety, cierpi wszystko co tylko wycierpieć może duma kobiety — ale też zdobywa się na postanowienie, które podyktować może tylko duma, nie licząca się ani z własną ani z cudzą boleścią.

O doznanem poniżeniu nie powinna wiedzieć ani tryumfująca koleżanka, ani opinja świata; więc Klara w gorączce tej walki na ambicje, uprzedziwszy w kilku słowach „właściciela kuźnic", że wie o jego miłości i że oddaje mu rękę, prezentuje pana Derblay jako narzeczonegó pannie Moulinet, księciu i całemu towarzystwu, zdumionemu tą niespodzianką.

Na zakończenie aktu jest to efekt niepospolity, tembardziej jeżeli w tym akcie stało się w ciągu pół godziny wszystko, na co w powieści trzeba było długiego opowiadania: oczekiwanie stęsknionej Klary, pierwsza wizyta pana Derblay z siostrą, pierwsze odwiedziny pana Moulineta z córką, stanowcza rozmowa dwóch towarzyszek z pensji, grom uderzający w Klarę zjawienie się księcia i *coup de théâtre*, po którym zapuszcza się zasłona.

Ale niedość zakończyć efektownie akt pierwszy, trzeba dobrze zacząć akt drugi...

Ohnet robi to po francusku, nie oglądając się bynajmniej, czy na tę pensjonarkę odchodzącą właśnie na scenie od ślubu będą mogły patrzeć pensjonarki w widowni.

Idzie o to, ażeby przedstawić stosunek dwojga ludzi, których, prócz wyrzeczonych przed chwilą u ołtarza słów przysięgi, nic, jak się zdaje, w życiu łączyć nie może, bo małżeństwo jest dziełem przypadku i zbiegu okoliczności jednej tylko stronie wiadomych.

On kocha i wierzy, że musi być kochanym, skoro go wybrano; ona, ochłonąwszy z pierwszego zadowolenia miłości własnej ocalonej z rozbicia, spostrzega z przerażeniem, że oddała jej na ofiarę serce człowieka, który jej nic nie zawinił.

Stosunek należy do najdramatyczniejszych i musiał naturalnie nęcić niejednego już pisarza. Otóż mówiąc o Ohnecie, nie mogę pozbyć się wspomnień powieści osnutej na podobnym motywie. Napisał ją Werner pod tytułem „*Glück auf!*"

Ale co kraj to obyczaj i w wyborze chwili, od której rozpoczyna się przedstawienie tego stosunku widać kardynalną różnicę między niemieckim i francuskim pisarzem.

Młodzi małżonkowie Wernera, zaskoczeni burzą podczas wizyt poślubnych w sąsiedztwo, muszą się zastanawiać w przymusowem w lesie sam na sam nad niezwykłością swego położenia, nad ironją losu, który skojarzył dwie obojętne dla siebie istoty.

Niemiec stworzył z tego obrazek przedziwnie poetyczny; francuz potrzebował pieprzu, palących przypraw i wprowadził widza bez ceremonji do sypialni małżeńskiej, ażeby kwestję odrazu u źródła uchwycić...

Trzeba przyznać, że wykonał to zręcznie, że wymijanie zbyt drastycznych szkopułów nie wpłynęło nic na osłabienie siły sytuacji, która naznaczona jest z niepospolitą dramatyczną energją.

Filip Derblay dowiaduje się, jaką mu rolę wyznaczono w tej okrutnej komedji małżeństwa i od tego właśnie momentu kiedy zetknęły się te dwie nieugięte dumy, kiedy obrażony w najszlachetniejszych uczuciach mąż oznajmia żonie, że „będziemy żyli jedno obok drugiego, ale jedno bez drugiego", powinienby zacząć się właściwy dramat, wysnuty z gło-

Zawsze jednakie!...

Ileż to razy odbija nam się o uszy skarga na zamiłowanie w strojach kobiet naszych, skarga, do której starzy zazwyczaj dodają uroczyste: „dawniej tego nie było!...”

Nie wierzysz im, spostrzegli uśmiech przelotny na twojej twarzy, nuż cię przekonywać, że „one białogłowy” o strojach całkiem nie myślały. Oni sami przecie pamiętają lepsze czasy!... Upodobanie w gałganach i klejnotach toć to skutek zepsucia obyczajów, którego dawniej nie znano.

„Dawniej tego nie było...”

Czyż były rzeczywiście czasy, kiedy kobiety nie myślały o strojach?

Wątpimy...

Dowodów! zawołacie... Dobrze, nie będziemy jednak sięgali po nie w czasy przedhistoryczne, cofniemy się tylko o trzy wieki wstecz. To nam wystarczy, aby się przekonać, że przed trzystu laty, zupełnie tak samo jak dzisiaj, byli ludzie skarżący się na zamiłowanie w strojach naszych kobiet i dowodzący, że „dawniej lepiej było”...

Oto co pisze o zbytkach kobiet Bartosz Groicki, najpierw podwójci krakowski, następnie „pisarz na cle króla JM. Komory Krakowskiej” w swoich „Tytułach prawa magdeburskiego”, pisząc o *gieradzie*”: [1])

„U nas też w Polsce nie wiem co za nagroda gierady hergwetem [2]) być ma, zwłaszcza między rzemieślniki i między mieszczany uboższemi, gdzie koni ani zbroje nie masz; wszystek u drugiego hergwet: włóczenka, kosturek, siekierka, kijec, maczuga, miecz rzadko; konia, zbroje nie pytaj. A żona przedsie w swoich ubiorach kosztowny rej wiedzie, nad swój stan się stroi ubiory kosztownemi, którym końca nie masz. A zwłaszcza gdy za naszych czasów niektóre białogłowy, zaniechawszy skromnych ubiorów polskich, ojczyzny swojej, na których matki ich, żyjąc w pobożności przestawały, jęły się cudzoziemskich szat i innych dziwnych strojów.

„Niedosyć mieć szatę po polsku, ale po niemiecku, po węgiersku, po hiszpańsku, także inne stroje główne, szyjne, ręczne i jako są: cepliki, oświki, tkanki, bramki, czepki morawskie, staroświeckie, chomle, kędziorki, celpy z knaflami, toczenice, łubki, wieńce rozmaite, forboty perłowe, złote zauszki, birety z pontałmi, czapki od słońca, mycki, ścierki, rąbki, serpanki, jedwabniki, latawczyki, rańtuchy, swojerze, potyczki, przednice perłowe, kołnierze z przednicami, kołnierze opadłe, obojczyki, kołnierze do obojczyków, kruszki, trepelle, zapony, krzyżyki, hałsbanty, rozmaitym strojem koszulki rozliczne, gurgole, czechliki, szorce, fartuchy, opasania dziwne, obrączki rozmaite, szersze, węższe, gołe, drugie z łańcuszkami, łańcuszki ku opasaniu, wacki, mieszki perłowe aż do ziemi, mandle, łańcuszki, pierścionki, korale, pacierze, facelety, krzyżyki rozmaite, książki ze srebrem, letniki, szubki rozmaitym strojem, płaszcze, kóżki. A ktoby te stroje mógł wyliczyć?

„Skąd też widzimy, iż mężowie temi strojami sobie i potomstwu swojemu wiele złego czynią: siebie ubożą, gdy na te ubiory żonom albo ojcowie dziewkom swoim wielki nakład czynią, których potem na tandecie i u żydów w zastawie widziemy dosyć. Potomstwo też swoje bliższe jakoby z ich własności odzierają, gdy na te ubiory kosztowne wszystką prawie majętność swoją łożą, które potem mimo dzieci własne dalsza za gieradę sobie poczyta i dochodzi ich i otrzyma je tam, gdzie urząd nie jest sprawny w tem, mniemając, aby to wszystko do gierady należało. Przeto by i białegłowy nie miały się w zbytnich kosztownych strojach kochać, częścią iż jest przeciw Bogu, częścią iż temi strojami po śmierci swojej wiele złego między przyjaciołmi mnożą i majętność swoją od swoich bliższych niebacznie oddalają, którą prawie wszystką w te ubiory kładą. Paweł święty uczy, aby się niewiasty przyochędożały ubiorem poczciwym ze wstydem i skromnością, nie splecionemi włosy albo okładaniem złota albo perłami, albo ubiorem kosztownym, albo obłoczeniem szat, ale dobrymi uczynkami w cichości i spokojnym duchu, który jest przed Bogiem kosztowny ubiór.”

Tak mówi JMP. Bartosz w r. 1573-im czyli przed trzystu jedenastu laty...

Trzy wieki temu przeto tak samo jak dziś skarżono się na zamiłowanie kobiet w strojach, tak samo płakano nad zgubnemi jego skutkami i dowodzono, że to dopiero za „naszych czasów” nastało, że „dawniej lepiej było”.

A jak to „dawniej” było świadczą choćby przytoczone słowa św. Pawła, za którego czasów niewiasty zamiast „przyochędażać się ubiorem poczciwym ze wstydem i skromnością” stroiły się w złoto i drogie kamienie...

Słowa Bartosza Groickiego odnosiły się do stanu mieszczańskiego, ale i w szlacheckim nielepiej się działo. Większa możność dawała tylko większe środki kobietom ku zadowolnieniu ich zamiłowania w strojach. Przypomnijmy sobie choćby niedawno odszukany przez p. Rudolfa Otmanna, skryptora bibljoteki jagiellońskiej, memorjał pań polskich, podany do laski marszałka sejmu za panowania Władysława IV-go. Czegoż tam żądają niewiniątka... Oto, aby kupcy, przywożący z zagranicy farby olejne, pachnące i inne ingredjencje, służące do podniesienia wdzięków płci pięknej, wolni byli od podatków i opłaty czwartego grosza...

Czyż nie „zawsze jednakie”?...

Kruk.

[1]) „Pospolicie wszystkie rzeczy, ku ubiorowi a ochędóstwu niewieściemu należące, które żona przy posagu do męża wnosiła *gieradą* po śmierci żoninej zową.“ Gierada, według prawa magdeburskiego, przypada na córki, z wyłączeniem synów; w braku córek lub syna duchownego, który mógł gieradę dziedziczyć, rzeczy zabierała najbliższa przyjaciółka zmarłej. Mąż nigdy gierady nie dziedziczył.

[2]) *Herygewes* lub *herygewet* zwały się rzeczy ku wyprawie wojennej służące, które po ojcu mógł odziedziczyć syn, w braku zaś tego, podobnie jak gieradę, przyjaciel lub bliski zmarłego. Wdowa i córki były wyłączone.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Rus. kurj.* donosi, iż w kołach rządowych powzięto uchwałę, na mocy której dla zarządu gubernjalnego wystarcza jedna kancelarja gubernatora. Kwestje zaś, stanowiące dziś atrybucje jenerał-gubernatorów, a nie mogące być zaliczonemi do programu czynności administracyjnych władzy gubernatorskiej, roztrząsane będą i decydowane w Petersburgu w drodze porozumiewania się gubernatorów z ministrem spraw wewnętrznych. Pobyt na miejscu władzy specjalnej w osobie jenerał-gubernatorów uznano za zbyteczny. Reforma powyższa ma zapewnić znaczne oszczędności w etatach administracji państwa.

= Ministerjum marynarki postanowiło, iżby korpusy i mechanizmy nowozamawianych okrętów budowane były bezwarunkowo przez fabryki i zakłady krajowe.

= Z wykazu porównawczego produkcji węgla w rozmaitych krajach dowiadujemy się, iż kopalnie węgla kamiennego w Anglji wyprodukowały w roku 1881-ym 154,184,300 tonn, w Ameryce 76,184,000, w Niemczech 48,698,000, we Francji 19,909,000, w Belgji 16,906,700, w Austro-Węgrzech 14,936,000, w Rosji (wraz z Królestwem Polskiem) 3,000,000, w Indjach i Japonji 2,600,000, w Australji 2,170,000 i w Kanadzie 1,416,000 tonn.

= W miejsce zniesionych z dniem 13-m maja r. b. taryf bezpośrednich związku południowo-zachodnio-warszawskiego i nadwiślańskiego wejdą w życie z dniem 13-ym lipca r. b. nowe taryfy specjalne na przewóz ważniejszych przedmiotów, a zatem i zboża, kolejami południowo - zachodniemi, nadwiślańską, warszawsko-wiedeńską, bydgoską i łódzko-fabryczną.

= Wypłata kuponów procentowych za pierwsze półrocze r. b. od obligacyj wszystkich sześciu seryj kolei warszawsko-wiedeńskiej uskutecznianą będzie od dnia 1-go lipca r. b.

= Na wale praskim, na przestrzeni od targu do rogatki moskiewskiej (grochowskiej), prowadzą się roboty około urządzenia oświetlenia gazowego.

---

wnej najbardziej interesującej sytuacji: z powolnego łamania się ambicji kobiety i stopniowego zdobywania serca mężczyzny.

Na nieszczęście, z tą właśnie chwilą słabnie sztuka Ohneta. Akt drugi znów jest świetnie zakończony. Cóż kiedy najważniejszy przełom w duszy bohaterki stał się w antrakcie i widz zastaje dumną Klarę o tyle już zmienioną, że serce jej gotowe jest do przyjęcia posiewu zazdrości z usłużnej rączki rywalki, która, odebrawszy jej narzeczonego, poluje teraz na męża.

W powieści te wytyczne momenta połączone są całym łańcuchem delikatnych ogniw psychologicznych; dla sceny materjał to zbyt filigranowy, albo też ręce robotnika zagrube. Wszystko redukuje się do kwestji efektu, do tego co francuzi *une pointe* nazywają. Klara przyprowadzona do ostateczności znieważa publicznie Atenaisę, co daje powód do pojedynku między mężami, wypełniającego przygotowaniami pierwszą a samą ceremonją spotkania drugą część czwartego aktu. Niespodziany epizod walki, rana zadana Klarze, która przybiegła na plac przeszkodzić pojedynkowi, rozwiązuje szczęśliwie sytuację zbliżeniem dwóch serc, przygotowanych już do tego, niestety! za kulisami.

Sztukę Ohneta można, jak widzimy, jeszcze słuszniej nazwać dramatycznym scenarjuszem.

Wszystko tam naznaczone tylko grubszemi rysami; charaktery zredukowane do najniezbędniejszych konturów; sytuacje rzucone śmiało, ale tylko szkicowo; akcja puszczona całym rozpędem, jak pośpieszny pociąg, mija wszelkie drobniejsze przystanki, a wprowadza widza tylko na wielkie etapy psychologiczne; niemniej przecież z tej podróży wynieść można wrażenia silne, a co ważniejsza przyjemne, bo niepozbawione i poetycznych widnokręgów.

Pod tym względem Ohnet jest zawsze pożądanym na scenie: wnosi on z sobą zdrową, szlachetną atmosferę, utrzymuje widza w sferze lepszych uczuć i nawet w efektach teatralnych nie goni za pospolitemi wrażeniami.

Ma jedną wadę—skąpi publiczności śmiechu, a to u nas, przy zachwytach Fikalskich i „Gęsi i gąsek”, niezmiernie ważna wada.

Skutki jej było już widać na drugiem przedstawieniu, które nową sztuką nie zdołało zapełnić teatru.

A co będzie dalej?

Mając wspomnieć o grze w „Właścicielu kuźnic”, nie mogę powstrzymać się od spostrzeżenia, że artyści nasi, z niewielu wyjątkami, powinni sobie zawsze życzyć, żeby nowy utwór przygotowywany do przedstawienia nie był publiczności znanym. W przeciwnym razie, kiedy sztukę poprzedziła książka, widz wyczytawszy na afiszu obsadę, wie z góry tak dokładnie, jak która rola będzie graną, że bywając często w teatrze, mógłby wskazać w danej scenie, w danym djalogu, nieledwie każdą intonację głosu, każdy towarzyszący jej gest. Czy tak się dzieje wszędzie?

Ci, którzy widują inne teatra, wiedzą że nie, wiedzą że gdzieindziej mogą zawsze liczyć na jakąś niespodziankę przygotowaną im przez twórczość aktora, kiedy u nas ta twórczość znika coraz bardziej, a praca grającego polega nie na wprowadzeniu do nowej roli nowych pomysłów, ale na przykrojeniu jej do starego szablonu.

I jeszcze jedna uwaga.

Był czas, kiedy francuski repertuar ze swoją rozmaitością i szlachetnością motywów stanowił najświetniejsze pole popisu dla naszych artystów, gdy przeciwnie autorowie sztuk oryginalnych znajdowali w nich nierównie słabszych tłumaczów.

Dziś zmienił się stosunek—polska komedja graną jest często bardzo poprawnie, francuska zupełnie banalnie.

Możnaby się cieszyć tym objawem ze względu na oryginalną produkcję, gdyby przytem nie cisnęła się gwałtem pod pióro refleksja, że przyczyną tego objawu jest wielka prostota i łatwość rysunku postaci naszego repertuaru, uwalniająca aktora od myślenia i przyzwyczajająca go tak dalece do ról, które za siebie grają, że tam gdzie mu się charakterystyka sama wydatnemi rysami nie nastręcza, grający poddaje się wygodnemu lenistwu i sztukuje tylko rolę z gotowych użytych już tysiąc razy sposobów i sposobików.

Wobec tego dziwnie wyglądają pretensje do krytyki, iż zbywa grę aktorów ogólnikiem.

Jak tu inaczej pisać o tej grze, która jest sama ogólnikiem, jak studjować to, co nie jest przestudjowanem?

Co więcej naprzykład powiedzieć można o p. Ładnowskim, jako właścicielu kuźnic, nad to co powiedziało się o nim w „Dwóch światach”. Tam był kochankiem, tu mężem. Mąż i kochanek nie różnili się od siebie niczem; obaj mówili sumiennie, inteligentnie, obaj w chwilach silniejszego nastroju mieli mało szczerości i natury, a wiele nużącej deklamacji.

P. Tatarkiewicz w roli Gastona — to znów książę z „Cudzoziemca”; ten sam afektowany chłód, te same przymrużone oczy, nawet to samo szkiełko w oku, w ogólnem pojęciu raczej anglik *correct*, aniżeli rozsławiony francuski hulaka.

P. Ładnowska, unikając wybuchów i w ogóle silniejszych charakterystycznych akcentów, pozostała bardzo rozważnie w granicach środków, któremi rozporządza, ale w granej przez nią postaci nie zostało ani śladu córki czekoladnika.

P. Ostrowski lękał się nacisnąć strunę komiczną i trzymał postać Moulineta w zbyt może ostrożnych półtonach, co osłabiło nieco jej plastykę; p. Niewiarowska nadto patetycznie wzięła rolę margrabiny, która w powieści ma wiele prostoty i łagodnego wdzięku.

P. Czakówna i p. Ładnowski byli szablonową parą kochanków; p. Lebrunowa poprawnie mówiła i elegancko ruszała się na scenie.

P. Marczelówna wzbogaciła swój repertuar o jedną dobrą rolę.

Postać Klary traktowaną była przez artystkę z tą inteligencją w samej robocie aktorskiej i z tym zapałem w stosowaniu jej w danych chwilach, które cechują zawsze grę artystki.

Były jeszcze momenta, kiedy brakowało równowagi między tą robotą a tym zapałem, kiedy artystka pozwalała się porywać uczuciu tam, gdzie trzeba było pamiętać o technice i naodwrót; ale takie sceny, jak zakończenie drugiego aktu, wynagradzały podobne usterki i utrzymały stale bohaterkę sztuki na pierwszym jej planie.

Wł. Bogusławski.

= W dniu 3-im lipca odbędzie się licytacja na budowę pozostałej części frontowego parkanu murowanego na cmentarzu brudnowskim od sumy kosztorysowej rs. 3,577 kop. 91.

= Wylosowane w dniu 13-ym czerwca r. b. bilety bankowe piątej emisji z roku 1862-go staną się płatnemi z dniem 1-ym października r. b.

= W poniedziałek przypada w tutejszem seminarjum duchownem św. Jana akt zamknięcia roku szkolnego, poczem rozpoczną się wakacje, trwające do dnia 8-go września.

= W tej chwili donoszą nam, iż w promieniu czterech mil od Warszawy, za Wisłą, spadł duży grad.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar przyszłego tygodnia zapowiada w teatrze Letnim w poniedziałek: „Straszny dwór" (ostatni występ p. Myszugi), czwartek: „Carmen" i sobotę: „Fausta" z p. Dobiecką w partji Michaliny.

Pozostałe dni zapełni dramat i komedja.

* Zapowiedziane na dzień dzisiejszy przedstawienie „Balu maskowego", z powodu zasłabnięcia p. Myszugi, nie przyjdzie do skutku.

Natomiast daną będzie opera „Tannhaüser".

* Dyrekcja teatrów odnowiła kontrakt z p. Chodakowskim, barytonem naszej sceny.

P. Chodakowski otrzymał podwyższenie dotychczasowej płacy.

* P. Juljan Jeromin, basista, traktuje z dyrekcją teatrów o szereg gościnnnych występów.

* P. Welling-Cieślińska przyjętą została do składu artystów dramatycznych sceny tutejszej.

= „Na pomoc".

Teka redakcyjna jednodniówki pozyskała dziś sporo prac, pomiędzy temi zaś kilka pierwszorzędnego pióra.

Stawili się też do apelu kompozytorowie: Kania, Kleczyński, Bogucki i p. Ludmiła Choińska.

Biuro Rajchmana i Frendlera krząta się gorliwie około zebrania ogłoszeń.

Otrzymało ono już wiele zamówień.

Wiersz petitowy (format tygodników) kosztuje 50 kop.

Więc niedrogo w stosunku do wielkiej popularności, jaką wydawnictwo cieszyć się powinno...

W końcu przypominamy, iż termin składania rękopisów upływa pojutrze pomiędzy godziną 5-tą a 7-mą po południu.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Dzisiaj nadeszło pozwolenie zamknięcia połowy mostu podczas mającej się odbyć zabawy wodnej na rzecz powodzian.

Zabawa ta, będąca uroczystością odłożonych wianków, jeżeli tylko stan wody i pogoda pozwoli, zapowiedzianą jest na nadchodzącą środę.

Cały program wianków został w zupełności utrzymany, a nadto projektuje się kilka nadprogramowych niespodzianek.

Wczoraj na przystań Towarzystwa sprowadzono z komory dwa nowe wery spacerowe.

Nadto dla wszystkich łodzi nadeszły już nowe flagi, które wykonane zostały w Królewcu.

= Zamiast prezentu.

W dniu wczorajszym, jako w dniu imienin p. D., grono licznych przyjaciół i kolegów dorocznym zwyczajem miało solenizantowi wręczyć jakiś podarunek.

Tymczasem wczoraj zamiast prezentu p. D. otrzymał 87 rs. z możnością rozporządzenia tą kwotą na rzecz powodzian.

Solenizant za taką myśl serdecznie podziękował i wzamian zwykłego przyjęcia gości dołożył od siebie 63 rs. na tem sam cel.

Na wniosek jednego z obecnych p. D. z kilku towarzyszami wyjechał na Pragę i w ciągu kilku godzin sumę 150 rs. rozdano między 25 dotkniętych powodzią rodzin.

Taki postępek zaszczyt przynosi solenizantowi i jego przyjaciołom.

= Niedawno a już...

Jedna z ogródkowych trup teatralnych, pomimo względnie pomyślnego powodzenia, z powodu niewypłacalności dyrektora ma się rozwiązać.

Prawdopodobnie tonącą nawę ratować będzie inny rozważniejszy sternik...

= Za granicę!

W tych dniach jeden z obywateli ziemskich z pod Kielc sprzedał wspaniałą, starożytną szafę modrzewiową, opatrzoną rodzinnemi herbami, a pochodzącą z VII-go wieku.

Antyk ten wczoraj wywieziono do Berlina...

= Nowa gałęź przemysłu.

Fabrykacja kwiatów sztucznych rozwinęła się u nas, jak wiadomo, bardzo pomyślnie, liście jednak do nich sprowadzano dotąd wyłącznie z zagranicy.

Dlatego z przyjemnością notujemy otworzenie pierwszej w naszem mieście fabryki liści sztucznych i nie wątpimy, iż nowa ta gałęź przemysłu znajdzie zasłużone powodzenie i poparcie.

= W przedpokoju.

W porze obecnej największym jest zwykle nawał potrzebujących pomocy lekarskiej, kraj bowiem cały po radę zjeżdża się do nas.

Od jednego z przybyłych odbieramy żale na służbę panów doktorów.

Całą powieść możnaby ułożyć z historji dostania się przed oblicze reputowanego lekarza...

Często opłata cerbera więcej wynosi od samego honorarjum za konsultację!...

= Do terminu.

Pewien obywatel ziemski, pomimo dostatniej fortuny obarczony liczną rodziną, doznał niemałej przykrości, dowiedziawszy się, że czterej jego synowie dwa lata już siedząc w klasie i w tym roku promocji nie otrzymali.

Dwaj starsi byli w piątej klasie, młodszy od nich w czwartej a najmłodszy w drugiej.

Chłopcy przykładali się do nauki, jednakże mimo to nie mogli zwalczyć trudności obecnego systemu.

Zrozpaczony ojciec wszystkich czterech oddał do terminu, a mianowicie starsi zostali pomieszczeni u ślusarzy, średni u stolarza, najmłodszy zaś u zegarmistrza.

Niezależnie od nauki rzemiosła, chłopcy będą pobierali lekcje prywatne dla humanitarnego wykształcenia.

= Konfiskata.

W dniu wczorajszym odbyto rewizję sanitarną na wszystkich targach z produktami spożywczemi.

Rezultatem rewizji było skonfiskowanie 85 funtów mięsa, 50 funtów ryb w stanie nieświeżym oraz kilka korcy owoców zgniłych lub niedojrzałych.

Przekupnie zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Od papierosa.

Znowu niedopałek papierosa stał się powodem smutnego wypadku.

W dorożce jadącej do Piaseczna siedzieli państwo M.

Pan M. palił papierosa i niedopałek rzucił nieostrożnie na suknię żony.

Suknia z lekkiej materji wnet się zapaliła.

Wstrzymano dorożkę a p. M. w braku wody tłumił ogień czem się dało.

Mimo to pani M. poniosła bolesne oparzenia a nieoględny małżonek poparzył sobie ręce.

O dalszej podróży nie było już mowy i państwo M. powrócili do Warszawy, wzywając natychmiast pomocy lekarza.

= Smutny wypadek.

Na Krakowskiem-Przedmieściu wóz zawadził o wagon tramwajowy, na stopniach którego stał konduktor Marceli C.

Biedny konduktor upadł i dostał się pod koła wozu.

Wydobyto go z ciężkiemi obrażeniami, które grożą jego życiu.

= Samobójstwo.

W dniu dzisiejszym z mostu aleksandryjskiego skoczyła do Wisły jakaś nieznana kobieta.

Z narażeniem własnego życia wyratował ją z fal sternik gabary p. Fajansa Febik.

Nieprzytomną kobietę odwieziono do szpitala.

= **Wypadki.** Na Pradze Karol M., schodząc z wału, spadł ze znacznej wysokości i uległ złamaniu nogi. — Na Franciszkańskiej Łaja L., najechana przez wóz roboczy, uległa złamaniu kości pacierzowej.—Na Nowolipiu pod nrem 34 Władysław S. przez niewiadomego awanturnika zraniony został młotkiem w głowę; rana jest niebezpieczną.

= Zagrożona świątynia.

Starożytna świątynia we wsi Tumie, pod Łęczycą, która do roku 1819-go nosiła miano archikolegjaty, chyli się ku upadkowi i zagraża zupełną ruiną.

Jedynie troskliwości proboszcza ks. Ruszkowskiego zawdzięczać należy, iż kościół ten opiera się dotychczas zagładzie.

Szkoda byłoby pamiątki, która podobno jest najstarszym z kościołów na dawnym obszarze kraju.

= Gimnazjum w Piotrkowie.

Z Piotrkowa korespondent nasz pisze co następuje:

„W dniu 24-ym b. m. nastąpiło zamknięcie roku szkolnego w gimnazjum miejscowem.

Ze sprawozdania szkolnego dowiadujemy się, iż liczba uczniów wynosiła ogółem 466, z tych 240-tu otrzymało promocje, 54-ch zostaje w zawieszeniu, 143 zatrzymano na rok następny, 26-iu zaś wydalono.

W klasie ósmej z 29-iu uczniów otrzymało patenty 20-tu, mianowicie: pp. Jan Bohuszewicz (medal srebrny), Konkissen, Wawrzyniec Leśkiewicz, Roman Majchrowski, Alfons Marcinkowski, Zygmunt Monsiorski, Iwon Orda, Leon Popielski, Kazimierz Srokowski, Izaak Rosenberg (medal srebrny), Adam Stanisławski (medal srebrny), Tadeusz Strzembosz, Przemysław Siennicki, Teodor Tymiński, Bronisław Chondzyński, Gustaw Chrzanowski, Leonard Cybulski, Kazimierz Widera, Juljan Szałański i Henryk Fejgin.

Większość z kończących udaje się na uniwersytet warszawski."

= Jarmark na konie.

Korespondent wileński donosi nam, iż w dzień Św. Trójcy odbył się w Radoszkowicach doroczny jarmark, przeważnie na konie.

Przed laty jarmarki radoszkowickie miały rozgłośną sławę, ściągały licznych obywateli nietylko z okolicy, ale i ze stron dalszych.

Dla sportsmanów prowincjonalnych był to dzień prawdziwie uroczysty.

Od lat kilku jednak jarmarki te upadać zaczęły.

Koni na nich widać coraz mniej, cugowych zaś zgoła nic.

Przygnębione stosunki ekonomiczne oddziaływają widać i na handel jarmarczny.

W r. b. koni przyprowadzono dość, ale zato nie stanął żaden kupiec.

= Samobójstwo.

Z Rawy donoszą nam, iż w dniu 19-ym b. m. porucznik piechoty Michał W. pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

List pisany ręką samobójcy tłumaczył wypadek miłością beznadziei.

= Gradobicie.

W dniu 12-ym b. m. we wsiach Szyłgale, Emilowo i na folwarku Krawczeniszki grad wybił 60 morgów ozimin.

Straty bardzo znaczne.

ZE ŚWIATA.

✕ **Wisła** *(la Vistule)*—taki tytuł nosić będzie wydawnictwo literacko-artystyczne na rzecz dotkniętych powodzią w Galicji. W wydawnictwie wezmą udział artyści, literaci i dziennikarze zagraniczni. Swoich dotąd nie wezwano...

✕ **Polacy** zamieszkali w Londynie na wieść o ciężkiej klęsce, jaką poniosły Galicja i Królestwo, powzięli zamiar udać się do lordmajora stolicy i innych osobistości w nadziei, iż powiedzie się im zrobić coś może dla ulżenia niedoli rodaków. Donosi o tem *Gaz. lwow.*

✕ **Spadek.** Po ś. p. Marjanie Kowalskim został podobno ważny rękopism, który stowarzyszenie fizyczne w Bordeaux zamierza ogłosić.

✕ **Br. Erlangera,** znanego bankiera wiedeńskiego, skazały sądy na 10 guldenów kary za obraźliwe słowo, którem poczęstował podczas pożaru teatru miejskiego jednego z policjantów. Miljoner bronił się zajadle przed sądem, nie chcąc zapłacić owych 10-ciu złr.

✕ **Dobry środek.** Donosiliśmy niedawno o kradzieży, jaka dotknęła ks. Radziwiłłową w Berlinie i o odezwie, którą okradziona ogłosiła w pismach nadsprezkich. Odezwa poskutkowała, znalazły się bowiem prawie wszystkie pamiątki rodzinne, zabrane księżnej i wykrył się złodziej, którym jest były lokaj Radziwiłłów.

✕ **Emil Zola** napisał nową powieść p. t. „Germinal". Sam autor zapowiada z tą pracą nowy zwrot swojej twórczości, bo pisze o niej między innemi, iż: „nie zgorszy kobiet" *(n'effarouchera pas les dames)* i że starał się wykluczyć z niej swoje dawne „rubaszności".

✕ **Sarah Bernhardt** podpisała z teatrem „Porte Saint-Martin" kontrakt na lat siedm. W teatrze tym będzie obok niej występowała jej młodsza siostra, Jeanne Bernhardt, znana w Paryżu z licznych kaprysów i awantur.

✕ **Korony królewskie** mają czasem dziwne losy. Jakiś geograf zastawił niedawno w lombardzie paryskim srebrną, pozłacaną koronę, fałszywemi ozdobną kamieniami. W jaki sposób został ów uczony właścicielem korony, niewiadomo dotąd, choć się policja już tą sprawą zajęła...

✕ **Taksa za pocałunki.** Siedmdziesięcioletni burmistrz miasta Rzymu w stanie newyorskim wyściskał i wycałował jakąś młodą dziewczynę. Panna zaskarżyła starego adonisa do sądu, żądając za 12 pocałunków... 10,000 dolarów. Sędzia przyznał jej jednak tylko 75 dolarów, czyli po 6·25 dol. za pocałunek...

✕ **Czarna banda petersburska** nie próżnuje. Oto podług *Nowosti* nowa jej sprawka. Do stolicy nad Newą przyjechał ktoś z prowincji z zamiarem zakupienia jakiegoś placu. Nieobeznany z topografją miasta, bierze sobie dwóch posłańców i rozsyła ich na wsze strony. Posłańcy wracają, oznajmiając, iż wynaleźli plac odpowiedni. Niebawem przybywa też do parafjanina jakiś poważny jegomość, legitymuje się papierami jako właściciel placu i oświadcza, iż go sprzeda za 40,000 rs. Obejrzawszy plac, który się kupującemu podobał, jadą interesanci natychmiast do notarjusza i sporządzają odpowiedni akt. Kupujący płaci 10,000 rs. zadatku. Gdy się nazajutrz zabiera z robotnikami do ogrodzenia swojego placu, dowiaduje się od nadbiegającej policji, iż to miejsce rządowe, którego nie wolno nikomu sprzedać. Rzecz wyjaśniła się... Tak posłańcy, jak sprzedający i domniemany notarjusz byli członkami czarnej bandy!

✕ **Americana.** Jakiś farmer chodzi od sklepu do sklepu i pyta, czyby nie mógł nabyć nasienia koniczyny

czterolistnej. „Na co panu czterolistna, domaga się ktoś, kiedy bydło lubi i trzylistną.“ „Nie dla bydła też szukam koniczyny, lecz dla mych córek“, odpowiada farmer, których mam sześć. „Mówiono mi, iż dziewczyna, która znajdzie koniczynę czterolistną, wyjdzie jeszcze tego samego roku za mąż. Ponieważ mi moje panny suszą głowę o męża, przeto chciałbym zasiać dla nich cały ogród koniczyny czterolistnej...“

Nekrologja.

† Ś. p. Marja **Styfi**, panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 27-ym b. m., w wieku lat 28. W smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) w dniu 29 czerwca w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2104—

† Ś. p. Teodozja z Grabowskich **Oskierczyna**, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 26 czerwca w Nałęczowie i tamże dnia 30 b. m. będzie pochowaną; o czem stroskany mąż zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —2107—

† Dnia 30 b. m., w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Nauwczyńskiego**, odprawioną będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim, oraz kondukt do grobu, na które pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i znajomych.

† W dniu 30 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę imienin ś. p. Emilji z Voigtów **Gabrysiewicz**, odbędzie się w kościele św. Antoniego nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż wraz z siedmiorgiem drobnych dzieci najuprzejmiej zaprasza rodziców i całą familję zmarłej oraz przyjaciół i znajomych.

Zygmunt Gabrysiewicz,
mąż zmarłej.

—2054—

† Dnia 29 czerwca, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Nitkowskiego**, odprawioną będzie żałobna wotywa, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele powązkowskim. Pozostała żona i dzieci na to nabożeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2101—

† W dniu 30 b. m., w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną będzie msza św. za spokój duszy ś. p. Anny z Łapińskich **Rembertowskiej**.

† W poniedziałek, dnia 30 czerwca, o godzinie **9-ej** zrana odprawioną będzie wotywa żałobna, za duszę ś. p. Emilji z Rożeckich **Juszczyk**, w kościele Przemienienia Pańskiego, na którą w ciężkim smutku pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —2109—

† Dnia 30 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną będzie wotywa żałobna przed wielkim ołtarzem, jako w rocznicę śmierci, za spokój duszy ś. p. Zdzisława **Dobrosławskiego**, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na którą pozostała wdowa z córką zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —2103—

† Z tamtej strony Karpat dochodzi nas smutna wieść o zgonie przedwczesnym ś. p. Michaliny z Rojewskich de Oppeln **Bronikowskiej**, która w dniu 4-ym czerwca zeszła z tego świata w Nowym Szmeksie, na Węgrzech.

Urodzona z 1852 r. z Marji z Morozowiczów i Ignacego Rojewskich. Ś. p. Michalina była uosobieniem wdzięku, na który się składały: niepospolita piękność, umysł bystry i podniosły, serce kochające, charakter prawy, otwarty i szlachetny nie zdolny do fałszu i obłudy.

Od lat kilku zagrożona nieuleczalną chorobą, skazana na przebywanie większej części roku w obcym kraju, daleko od swoich, z jakimże żalem ich opuszczała, z jaką tęsknotą zwracała ku nim myśl swoją, z jaką radością wracała do swojej cichej wioski, do męża i ukochanych dzieci! Zapominając o swoich cierpieniach, wśród trudnych i smutnych nieraz okoliczności, umiała zachować powagę umysłu i dobroć serca, wywierając zawsze pociągający wpływ kobiety rozumnej i kochającej. Z każdym rokiem czując się gorzej ś. p. Michalina przestała wierzyć w możność wyzdrowienia; na myśl o zbliżającej się śmierci stawała jej nieraz przed oczyma smutna dola dwóch małych synków, których sieroctwo wcześnie opłakiwała; dla nich też potrzebną się czując, żyć jeszcze pragnęła.

Wśród tęsknoty za krajem, rodziną i dziećmi, w męczarniach wywołanych śmiercią, jako wybawicielki, zgasła na obcej ziemi, na rękach zrozpaczonego męża.

Żal rodziny, serdeczne wspomnienie przyjaciół i znajomych, otoczą zasłużną jej mogiłę w Schlagendorfie. —757—

Z Cesarstwa.

Petersburg 26-go czerwca.—Stan zdrowia hr. Totlebena, jenerał-gubernatora wileńskiego, bawiącego obecnie za granicą, który w ciągu zimy i wiosny znacznie się polepszył, obecnie znów budzi obawy, Jenerał Totleben jest bardzo chory.

Petersburg 26-go czerwca.—Według zaczerpniętych z angielskich, a przez tutejsze dzienniki powtórzonej wiadomości, emir afgański Abdurrachman-chan, usilnie ma zbroić się przeciw Rosji. Pobudował w Dżellalabadzie fabrykę broni, a budowa kolei do Kwetty, przy której pracuje około 40,000 ludzi, szybko postępuje.

Petersburg 26-go czerwca. — Pomiędzy *Pet. wied.* a praską *Politik* od pewnego czasu zawiązała się polemika, w której obecnie pierwsze z wymienionych pism zabrało głos: „Na nasze wskazówki co do tańca przekonań przywódców czeskiego klubu, piszą *Pet. wied.*, organ p. Riegera nie odpowiada i wykręca się wymyślaniem. Na naszą uwagę, że wspólnych naukowo-lekarskich interesów, głoszonych na poznańskim zjeździe lekarzy, czesi i polacy mieć nie mogą dla tej prostej przyczyny, że ani jeden ani drugi z tych narodów nie dokonały nic kapitalnego w zakresie medycyny jako nauki, odpowiadają nam przez pewne szykanowanie profesora Botkina. Oddajemy pod sąd specjalistów rozstrzygnięcie kwestji stosunkowych zasług rosyjskiego „ignoranta“ i czeskich luminarzów w rodzaju doktora Alberta; od siebie dodamy tylko, że i Rokitansky i Skoda, pomimo czeskich nazwisk, należą tak samo do czechów, jak dajmy na to Virchow i Flotow do słowiaństwa, dzięki zakończeniom na *ow*. Każdy student medyk wie o tem, że i Skoda i Rokitansky pisali swoje prace po niemiecku, nie zaś po czesku, że byli niemieckimi profesorami niemieckich uniwersytetów, że cały rozwój swoich zdolności zawdzięczają wyłącznie niemieckiej nauce i kulturze. Są więc owocem niemieckiego ducha i niemieckiej Austrji i zpoznańskim czesko-polskim zjazdem i z „czesko-polską nauką” mają tak mało wspólności, jak opiekun narodu czeskiego hr. Taafe z kwestją „irlandzką”, chociaż dowodnie jest wiadomem, że utalentowany prezes ministrów nosi starożytne czysto-irlandzkie nazwisko. Ale dość już o czesko-polskich wzajemnych naukowych interesach. I Poznaniowi i Krakowowi i Pradze lepiej zapewne niż nam wiadomem jest, gdzie *der Hund begraben liegt*, i czy ten *Hund* przeznaczonym był do naukowych lekarskich doświadczeń, czy też do ozdobienia jego obroży tajemniczą, z milczącego porozumienia przyjętą, polityczną etykietą. *Politik* oburza się bardzo na to, że Rosja nic nie zrobiła dla czechów i że nasz były poseł przy dworze wiedeńskim Nowikow niemniej niż Andrassy walczył przeciw tryumfowi polsko-czeskiej sprawy. Tak jak gdyby reprezentant rosyjski był obowiązany dla dogodzenia drowi Riegerowi poświęcać nawet interesa rosyjskie i popierać anti-rosyjską politykę Hohenwarta! I teraz zresztą podobno Rosja chciałaby zagarnąć zupełnie w swoje ręce czechów i tylko do tego dąży, ażeby wziąć na siebie rolę bogatego wuja, opiekuna ubogiego siostrzeńca. O „bogatym” wujaszku mówi się zresztą w tonie ironicznym. Ale bez wyjaśnienia zostaje powstające samo z siebie pytanie: do czego właściwie bogatemu wujowi może być potrzebnym ubogi siostrzeniec, rzucający się nadto w objęcia zbłąkanego syna słowiańszczyzny?”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Paryż 27-go czerwca. — Wskutek napadu pod Lang-Sonem kolumny francuskiej przez 4,000 chińczyków odbyła się dzisiaj rada gabinetowa. Wysłano niezwłocznie telegram do jenerała Millota, odwołujący rozkaz powrotu części wojsk francuskich do ojczyzny i połączenia stojącej w zatoce Allong eskadry admirała Courbeta z dywizją morską admirała Lespésa. Admirał Courbet porozumie się z posłem francuskim Patenôtre co do żądania satysfakcji.

Paryż 27-go czerwca. — *Temps* pisze: „Poselstwo chińskie w Paryżu zapewnia, iż rząd chiński nie stoi w żadnym związku z wypadkiem pod Lang-Sonem i że nie były to zapewne wojska regularne, ale dezertery, tudzież bandy znanego korsarza Luhvinhphuoc, które nie mają odwagi powrócenia do Chin i usiłują zatrzymać zajęte terytorjum w Tonkinie.”

Londyn 27-go czerwca.—Nigra osobiście zakomunikował wczoraj Gladstone'owi odpowiedź Włoch na uwiadomienie o zawarciu umowy angielsko-francuskiej. Odpowiedź wypadła pomyślnie.

Londyn 27-go czerwca. — *Daily News* donoszą: Upadek Berberu został urzędownie stwierdzony. Załoga napadniętą została w dniu 26-ym maja nad ranem i stawiła mężny opór. Gdy takowy okazał się bezskutecznym, kapitulowała, poczem nastąpiła straszliwa rzeź. Mało kto uszedł z życiem. Ocalono tylko kobiety i dzieci.

Londyn 26-go czerwca. — W izbie wyższej lord Carnarvon zapowiedział na wtorek wotum nagany dla rządu za zawarcie z Francją umowy, która nie zdoła zapewnić Egiptowi spokoju i porządnej administracji.

Kopenhaga 27-go czerwca. — Skład nowego folkethingu jest następujący; 19 deputowanych jest za rządem; opozycja składa się z 78 członków. Oprócz tego wybrano czterech socjalistów, którzy przy wyborach głosowali na liberałów.

Nisz 26-go czerwca. — Skupczyna uchwaliła jednogłośnie budowę linij kolejowych Kragujewacz-Lapowo i Smederewo-Welikaplana.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Tryest 28-go czerwca.
Okręty, przychodzące z portów francuskich, morza Śródziemnego i Algieru, ulegają kwarantannie dziesięciodniowej, jeżeli na pokładzie wszystko znajduje się w porządku, w przeciwnym razie—kwarantannie 20-dniowej.

Nisz 28-go czerwca.
Skupczyna przyjęła na posiedzeniu wczorajszem przez aklamację wniosek uznający, że obwołanie przez rząd stanu oblężenia w roku zeszłym w niektórych zbuntowanych powiatach serbskich było usprawiedliwione.

Petersburg 28-go czerwca.
Ostatni rozkaz wojenny poleca, iżby ochotnicy i junkrzy, przy awansie na pierwszy stopień oficera, powtórnie składali przysięgę.

Petersburg 28-go czerwca.
Nowoje wremja donosi: „Rząd serbski polecił swemu petersburskiemu posłowi, aby z Günsburgiem wszedł w układy o nową pożyczkę serbską.”

Petersburg 28-go czerwca.
Ostatni numer „Zbioru praw i postanowień” obejmuje Najwyżej zatwierdzoną opinję rady państwa o obłożeniu podatkiem foluszów i tartaków, znajdujących się przy młynach wodnych.

Petersburg 28-go czerwca.
Dyrektor departamentu telegraficznego, jenerał-major Bezak, mianowany został naczelnikiem głównego zarządu poczt i telegrafów.

POWÓDŹ.

Od reporterów naszych otrzymujemy co następuje:

Z nad Wisły.

Nareszcie po kilkunastogodzinnem wyczekiwaniu woda, stojąca ciągle w mierze, zaczęła opadać.

Opadanie to jest bardzo powolne w stosunku $^1/_7$ części do przyboru, jaki się zaczął właśnie tydzień temu, w sobotę wieczorem.

Podczas bowiem gdy przybór wynosił do 6 cali na godzinę, spadek wynosi zaledwie $^1/_4$ cala w ciągu tego czasu.

Od sześciu godzin ubyło 3 cale i obecnie (godzina 11-ta) wysokość według miary założonej naprzeciwko ulicy Bednarskiej, wynosi 14 stóp 1 cal (stopy angielskie).

Bez żadnych wzywań i ogłoszeń przystań Towarzystwa wioślarskiego zamieniła się chwilowo na tymczasową spiżarnię biednych powodzian.

Dowiadują się o tem nieszczęśliwi, bo oto kilka kobiet, ubogich wyrobnic z powiśla, zjawia się na przystani, prosząc nieśmiało o wspomożenie.

Ponieważ statek „Płock” popłynął holować gabary, więc dopiero po przyjściu „Maurycego” z Płocka będzie można odbyć nową wycieczkę dla wsparcia żywnością powodzian z okolicy Warszawy, co może nastąpić dopiero około godziny 3-ej po południu.

Tymczasem aby nie tracić chwili czasu, wioślarze szykują żaglową łódź „Mewę” i z przyzwoitym ładunkiem żywności płyną w górę rzeki.

Z Solca dziś rano dwie łodzie zawiozły żywność na Kępę.

Prowjant ten pochodzi od proboszcza parafji św Trójcy.

Z powiśla.

Wisła ciągle opada.

Pomimo to korytem płynie dotąd piana, chociaż znacznie mniejsza niż wczoraj.

Berlinki, korzystając z pomyślnego wiatru, zmieniają niedogodne swoje stanowiska.

Silny wiatr wytworzył na powierzchni Wisły gwałtowną falę, z hukiem rozbijającą się o brzegi i filary obu mostów.

Wzburzona Wisła niedogodną, a nawet niebezpieczną jest dla wszelkich łodzi.

Na przystani Towarzystwa wioślarskiego i dzisiaj równie złożono stosy chleba i bułek,

Jest to ofiara dwóch piekarń, krakowskiej i warszawskiej.

Widzieliśmy też inne artykuły żywności, oraz herbatę, cukier itp.

Zapasy te, ofiarowane przez osoby dobroczynne, czułe na nędzę bliźniego, rozdzielone będą przez sio-

stry miłosierdzia, przy udziale panny Anieli Bogusławskiej i członka naszej redakcji.

Parowiec „Płock" zajmuje się od rana holowaniem gabar.

Pompa pod Marjensztadem dotąd jest czynną.

Na wale przed przystanią czynią się pilne przygotowania do zabawy wodnej na powodzian, zapowiadanej na poniedziałek.

Po praskiej stronie Wisły niemniej jest widocznym spadek wody.

Wczoraj jeszcze budynek Jacht-klubu z ogródkiem podmywały mętne fale królowej naszych rzek.

Dziś o godzinie 11-ej zrana fale dochodziły pod barjerę, okalającą budynek od strony Wisły.

I z parku także z każdą chwilą coraz więcej oddala się woda.

Ustępujący z parku żywioł odsłania widok zniszczenia, jakiemu uległ ten ogród „popularny", doprowadzony w ostatnich czasach do wzorowego porządku.

Pod Antokolem wstrzymano wszelkie roboty nad umocnieniem wału, chociaż setki worków z gliną gotowe stoją na wale na wypadek potrzeby.

Szereg domów na ulicy Wałowej mieszkańcy zajęli nanowo.

Komunikacja z Pragi przez przewóz na Saską Kępę za pomocą łodzi nie ulega przerwie.

Komitet pomocy miejskiej.

W dniu wczorajszym odbyło się drugie posiedzenie komitetu pomocy dla powodzian.

Członkowie delegowani składali na niem relacje o istotnym stanie strat w każdym poszczególe rewirze nadwiślańskim.

Ze sprawozdania tego w ogóle wynika, iż pomimo znacznej liczby rodzin poszkodowanych powódź olbrzymich strat nie zrządziła.

Straty w sprzętach i ruchomościach nie są tak wielkie jak się spodziewano.

Niektóre rodziny znalazły się w przykrem położeniu z powodu chwilowego braku zarobków, a więc i środków do życia.

Wobec tego członkowie komitetu przedewszystkiem zaopatrzyli w żywność potrzebujących.

Produkty rozdawano w naturze, unikając wsparć pieniężnych.

Większość powodzian otrzymała zapomogę na 2—3 dni.

W kilku tylko wypadkach dawano zasiłki pieniężne—na lekarstwa, narzędzia i t. p.

Przy oględzinach okazało się także, iż w wielu miejscach komitet został wyprzedzony przez siostry miłosierdzia, które z gorliwą pieczołowitością rozdawały ofiary z datków publicznych...

Ogółem udzielono pomocy 800 rodzinom, mogącym już wracać do zajęć zwykłych.

Komitet stwierdził nadto, iż wielu właścicieli małych domków drewnianych na powiślu znajduje się w równie krytycznem położeniu, jak i ubodzy mieszkańcy tych domków.

Straty tych właścicieli w uszkodzonych nieruchomościach i utraconem komornem są bardzo znaczne.

To też komitet zwrócił uwagę zarządu miejskiego na tę kategorję poszkodowanych, prosząc o pomoc dla nich.

Dyskusji jednak w tym przedmiocie zaniechano, ściśle stosując się do programu komitetu — niesienia pomocy głodnym i pozostającym bez dachu.

Sprawę więc właścicieli powiśla odłożono na później.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Z Płocka do granicy.

Pochmurnym rankiem po spienionych falach Wisły rusza wątły statek „Włocławek" do Ciechocinka.

Lada fala pochyla go na bok, a przy skrętach trudno utrzymać równowagę na pokładzie.

Na prawo brzeg wysoki, na lewo niski, a stosunek szkód naturalnie względny do położenia.

Po za Płockiem i Radziwiem wody płyną właściwem łożyskiem, nie zalewając zbytnio brzegów.

Na lewo trzymają się nieźle wały ochronne, na prawo wzgórza ograniczają zalew, zaledwo gdzieniegdzie łan żyta lub zagon kartofli świeci pod wodą...

W Duninowie zniszczenie wielkie.

Kolejka prowadząca od nadbrzeżnych magazynów do cukrowni w połowie zniesiona i rozbita przez wodę, magazyny opuszczone, w zasiekach trzy całe wody, brzegi toną w wodzie.

Około brzegów stoi parowiec cukrowni „Leonów" i kilkanaście berlinek.

Ruszamy.

Na środku Wisły ukazuje się łódź z trzema rybakami, którzy czynią rozpaczliwe znaki, aby ich zabrać na pokład.

Bieg statku wstrzymany, cofamy się, łódź się zbliża.

Wtem... pęka łańcuch od naszego steru i jesteśmy na łasce i niełasce fali.

Załoga śpiesznie zabiera się do naprawy.

Para wstrzymana; fala szybko unosi statek, którego niepodobna nigdzie skierować.

Mijamy szczęśliwie jakąś kępę, gdzie statek mógłby rozbić się o drzewa.

Upływa pół godziny — łańcuch związany, płyniemy dalej.

Tu dowiadujemy się o uniknięciu drugiego groźniejszego niebezpieczeństwa.

Wstrzymana i zapomniana przez maszynistę para podniosła się do dziewięciu atmosfer!

Po za Duninowem aż do Dobrzynia widok jednostajny.

Lewy brzeg, jak spojrzeć, zatopiony, szerokość rzeki około trzech wiorst.

Na prawym brzegu fale biją o wzgórza, szkody nieznaczne.

Upływa godzina, ukazuje się na pagórku Włocławek.

W kilka minut dobijamy do bulwaru.

Okazałe domy nadbrzeżne zaledwie o 10 kroków znajdują się od wody.

Poniżej Włocławka most stoi.

Ostatnich kilka łyżew od strony Spethala usunięto dla przepuszczania parowców.

Komunikację pomiędzy brzegami utrzymuje parowiec „Kujawiak".

Niższe domy Spethalu zalane.

Po półgodzinnym przystanku ruszamy.

Poniżej Włocławka na lewym brzegu spustoszenie olbrzymie.

Ruiny zamku w Bobrownikach ze wzgórzem formują wyspę.

Pasażerowie dojeżdżają łodziami!

Pod Nieszawą położenie się zmienia.

Z lewej strony bezpieczne wzgórza, na prawo niziny.

Woda bije o podnóże komory celnej.

Chroniących się tu berlinek mnóstwo.

Nieopodal na falach stoją sznurem ocalone tratwy, przytwierdzone palami do ziemi.

Zbliżamy się do granicy.

Wzgórki na prawo to już Prusy, droga do Ciechocinka na lewo.

Koryto rzeki się rozdwaja.

Parowiec płynie lasem, w końcu dobiega polanki.

Z dala sterczą domki i wille na wzgórzach.

To Ciechocinek.

W Ciechocinku.

Z Nieszawy korespondent nasz pisze pod d. 27-ym b. m., o godzinie 7-ej rano, co następuje:

„Jak wam to już wczoraj telegrafowałem, woda dostała się do Ciechocinka od strony Aleksandrowa, przez niziny wioski nadgranicznej Bruki, okrążając zalaną częściowo wieś Wołuszewo.

Ukazanie się wody sprawiło w mieście popłoch niezwykły.

Naczelnik powiatu dokonał wszelkich starań, aby zatamować przypływ.

Płynąca jednak wartkim potokiem woda rozerwała wszelkie przeszkody.

To też najbliższe domy, będące własnością pp. Paszyńskiego, dra Pajewskiego, Antoniewicza i Kuzla, zostały natychmiast okolone wodą, która stąd przedostała się przez szosę, prowadzącą do zakładu warzelni soli i zalała obszerne pola i główną aleję.

Komunikacja piesza z zakładem stała się niemożliwą.

Willa „Bagatela" p. Janickiego zalana, a mieszkańcy jej schronili się do innego domu.

Piękny domek p. Bartnickiego, w którym się mieści *Grand café*, również zalany.

Wypadki powyżej opisane działy się we czwartek, pomiędzy godziną 10-tą rano a 7-mą wieczór.

Dziś zaś Wisła opada, a napływ wody do Ciechocinka ustaje.

Wał ochronny pilnie strzeżony.

Szkody bardzo małe, zniszczeniu uległo jedynie siano.

Goście wracają."

Ostatnie telegramy.

Nieszawa 28-go czerwca (godz. 9 m. 50 rano). Wisła ciągle opada. Dotąd ubyło 6 stóp wody. Wyładowywanie towarów z berlinek chwilowo wstrzymane z powodu niebezpieczeństwa, grożącego pakhauzowi, odbywa się znowu normalnie. Niebezpieczeństwo minęło. Spokój powraca.

Na powodzian.

F. K. rs. 1, Wilkaniec rs. 3, X. K. Foltyn k. 45, F. L. k. 60, Wanda Jadwiga Rakowska rs. 10, Stanisław Kamiński adwokat rs. 2, M. I. B. rs. 10, M. Dorożalski rs. 1, M. M. rs. 5, Steinmetz rs. 5, Antoni Malinowski z Głowna rs. 2, Marceli Kramsztyk rs. 25, Kornel rs. 1, Połoński rs. 1, Ludka i Wikcia rs. 1, służąca Antonina k. 10, Daniel Dawidson rs. 3, Władysław Gradewic rs. 10, R. F. rs. 5, A. Rüchardt z Schachenhofu k. 50, W. H. k. 20, I. G. rs. 1, E. Hirszowski rs. 10, W. B. rs. 5, K. k. 30, lekarze z lecznicy przy ulicy Marszałkowskiej rs. 50, I. Blumenberg rs. 5, W. B. k. 75, A. Winnicki rs. 3, Chodowiecki rs. 3, Stanisław Kostrowicki adwokat z Petersburga rs. 20, Henio i Tadzio rs. 2, Franciszek Torzewski rs. 2, k. 30, G. Marczewska rs. 3, od osób pracujących w magazynie rs. 1, od służącej Marjanny Domeruckiej k. 25, Józef i Krystyna Skib. rs. 15, Lonio rs. 1, Helcia rs. 1, Tonio rs. 1, I. N. Leszczyński rs. 3, L. Leszczyński rs. 3, W. H. k. 20, posłaniec nr 219 k. 20, Jakób Löwenberg rs. 50, Leopold Brockman rs. 2, dr Józef Koliński rs. 3, Walęcki rs. 2, stypendyści domu schronienia starców św. Ducha i N. Panny Marji rs. 10, S. H. rs. 3, M. W. rs. 5, Niusia rs. 1, Edzio k. 50, urzędnicy Towarzystwa wzajemnego kredytu rs. 13 k. 50, M. I. rs. 50, pracownicy firmy Wagner i Paszkowski rs. 3 k. 45, Marceli Zieliński rs. 10, Maurycy Zieliński rs. 10, Rotmiel i synowie rs. 10, Kazio Suligowski rs. 5, A. Zawadzka k. 50, I. Perlińska k. 50, rodzina B. rs. 2 k. 20, Markus Kroll rs. 50, Adaś Médalis k. 13, Librowicz Bergson rs. 10, A. Czuleńska rs. 5, D. Fileborn rs. 5, bezimiennie rs. 3, bezimiennie k. 50, T. M. rs. 1, Julja Honorata C. rs. 1, F. Halkader rs. 10, Wojczyński rs. 5, ks. Pleisz z Międzyrzeca rs. 5, Z. K. rs. 1, Jan Setzer rs. 10, M. K. rs. 1, M. M. rs. 3, M. M. rs. 2, F. W. rs. 10, Feliks Wolski rs. 3, X. R. rs. 5, D. rs. 2, F. W. rs. 1, Józef K. rs. 1, X. rs. 1, ks. Podolski rs. 10, ks. Karpiński rs. 5, Roman G. rs. 1 k. 20, sędzia pokoju XV-go rewiru rs. 10, I. P. rs. 1, Alfred Grodzki rs. 25, P. P., I. A. M. rs. 3 k. 30.

— *Dopełnienie.* — W piątkowym porannym numerze w dziale ofiar przeznaczonych do rozporządzenia komitetu umieszczoną została ofiara w sumie rs. 61 k. 35, pochodząca od pracujących w fabryce pp. Bormann, Szwede & Temler, otóż dodajemy, iż pp. ci, dla zaokrąglenia kwoty przez pracujących swoich złożonej, dołączają od siebie rs. 38 k. 65.

— *Uzupełnienie.*—Ofiara rs. 75 zamieszczona pod cyframi A. P. K. w nrze 174b *Kurjera*, pochodzi od P. A. Krzymińskiego z ulicy Wierzbowej.—W tymże samym numerze zamiast Leon Oraczowski, czytać należy Leon Oranowski, zamiast Antonina Ablewicz, czytać należy Antonina Oblewicz.

— Prócz wykazanych we wczorajszym wieczornym numerze rs. 11,500 kop. 1½, wpłynęło dzisiaj na nasze ręce rs. 629 kop. 28, razem rs. **12,129** kop. **29½**.

GIEŁDA.

dnia 28-go czerwca 1884-go r.

Dziś na giełdzie za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano u nas 48.87½, czyli o 7½ kop. niżej niż wczoraj. Krótkoterminowe również niżej w żądaniu o 5 kop., płacone były 48.80 z początku i później coraz niżej po 2½, ustępując aż do 48.72½, odbywając drogę w przeciwnym niż wczoraj kierunku i o 5 kop. niżej.

Na pomniejsze miasta niemieckie 48.85 za długoterminowe w niewielkiej ilości na początku czynności giełdowych zapłacono.

Na **Londyn** 9.95 bez zmiany żądano. Tranzakcji nie dokonano.

Na **Paryż** po 39.70 ofiarowano, 39.65, a potem 39.60 bez zmiany płacono.

Na **Wiedeń** kurs wczoraj płacony 81.95 dziś był żądanym. Płacono o 20 kop. taniej.

Papiery bardzo słabo. Listy likwidacyjne większe 87.75, mniejsze 87.40 w żądaniu. 92.80 żądano tylko za pożyczkę wschodnią—92.60 płacono.

Listy zastawne ziemskie z każdym dniem niżej 97.65, 97.60, 97.40 za serji I żądano. Za B płacono 96.90, 97 i 97.10, za małe 96.90. Serji III 96.75, 96.70 i 96.45. A i B po 96.25 oddawano. Serj IV po 95 kupowano przy żądaniu 95.50.

Miejskie 94.50, 92.75, 92.30, 92.20 w żądaniu. Płacono za II 92.50 i 92.45, za III 92.10, za IV 91.90.

Łódzkie listy zastawne 84.75, 84, 83. Serji II kupowano po 83.50.

Akcje prawie bez ruchu. Kupowano partję akcyj fabr. „Temler i Szwede" po 630 przy żądaniu 650. Inne fabryczne bez zmiany. Za hutnicze 270 żądano, lecz ofiarowano tylko 260. Bankowe bez zmiany. Kolejowe: nadwiślańskie 96, terespolskie 138 w żądaniu, za fabryczno-łódzkie 133 płaconoby.

Godzina 12½. Usposobienie stosunkowo dosyć mocne, lecz nie ma kupujących z powodu braku pieniędzy.

J. Wł.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Tannhäuser". Jutro „Bal maskowy". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Nieprzyjaciel kobiet". i „Zapiękna żona".Jutro: „Serce i ręka."

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Na w dniu wczorajszym otrzymany

Anonim

tylko to odpowiedzieć mogę: Osoby wyprawiające anonimy, są zazwyczaj uważane tak niskiemi, iż oszczerstw rzucanych przez takowe, za obrazę poczytywać nie można. Z powodu odebranego anonimu, składam rs. 1 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

(754) *Harry L.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go czerwca 1884 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.82½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.95	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.95	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.65	—.—
m.	97.40	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.50	—.—
II	92.75	—.—
„ „ „ III	92.30	—.—
„ „ „ IV	92.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.75	—.—
małe	87.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.80	—.—
II „ „ rs. 100	92.80	—.—
III „ „ rs. 100	92.80	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	93.50	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	90.90	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	133.
Akcje Banku handl. w Warsz.	308.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	308.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	180.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1175.	1125.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	505.	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	248.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 8⅓.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 120 15/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 80 5/9.
Od Listów likwidacyjnych kop. 30.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go czerwca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	840	—
„ „ wyborowa	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	690	710
„ średnie	—	—	—	695
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	360	390
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni . . .	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 28-go czerwca 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
„ wiadro rs. 8 kop. 30¹.

Tom III dzieła pod tytułem:

ROZRYWKI

dla młodocianego wieku,

obejmujące:

Powieści, Poezje, Podróże, Literaturę i Rozmaitości,

przez

Sew. Pruszakową (Duchińską)

WYSZEDŁ Z DRUKU.

Całe dzieło składać się będzie z 4-ch tomów. Cena każdego tomu w Warszawie kop. 50, z przesyłką kop. 60. Prenumeratorowie „Bluszczu" tom I otrzymali w kwartale I r. b. **bezpłatnie**. Tom 4-ty (ostatni) wyjdzie w przyszłym kwartale.

Po ukończeniu dzieła cena podwyższoną będzie.

M. Glücksberg, Wyd. Bluszczu.

ulica **Królewska № 5.** 1657r

KAWIARNIA

od lat 13 egzystująca, znana z najlepszego powodzenia, dająca utrzymanie familji, na pryncypalnej ulicy, zaraz do odstąpienia na warunkach bardzo korzystnych. Wiadomość w kiosku na Placu Zielonym, obok cukierni Sztengla. 254

LEKCJE BUCHHALTERJI 2058

udziela DAWISON, upoważniony przez warsz. okręg nauk.—Marjańska 2B.

Poszukują się obszerne murowane budynki,

na składy oleju. Oferty pod lit. **A. K. 13,** poste-restante w Warszawie. 1642R

Do lasów fabryki szkła „Czechy, pod Garwolinem potrzebny jest

Praktyczny Leśnik.

Osoby, posiadające odpowiednią kwalifikację, zgłosić się mogą do Kantoru p. Hordliczka, ul. Senatorska № 17. 2261

Summa rs. 7 lub 11,000

poszukiwaną jest na 1-szy numer hypoteki dóbr ziemskich, położonych w gub. Kaliskiej. Wiadomość u Adw. Przysięgł. Więckowskiego, Żabia № 7 nowy. 1641R

MOPS

czystej rasy 4-miesięczny, jest do sprzedania nie drogo. Nowogrodzka 3, mieszk. 4. 2256

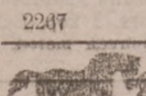
STUDENT

lub gimnazjsta, bawiący w Ciechocinku na 2-m sezonie znajdzie może korepetycję. Erywańska № 7, mieszk. 4, od 8—11. 2263

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski, w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 do 1 i od 2 do 5.—Marszałkowska № 8C.

2267 **Rau.**



Ogier wierzchowy,

arabski, z rodowodem, kompletnie ujeżdżony do sprzedania.—Marszałkowska № 44. 2264

Kąpiele siarczane Trenchin-Teplitz, „Perła Karpat," w Górnych-Węgrzech, oddalona o 20 minut od Tepla-Trenchin-Teplitz, nowo-otwartej stacji linji Waagthal; droga z Wiednia lub Pesztu trwa 4 godziny; 32° R, kąpiele najlepsze i najmocniejsze przeciwko bólom reumatyczno-artretycznym. Jednocześnie jest to niezwykła przyjemna i tania miejscowość na pobyt letni, posiada duży piękny park, dobre mieszkania, dostateczną ilość restauracyj z dobrą i tanią kuchnią i napojami; wspaniałe okolice. Początek sezonu 1 Maja. Programy illustrowane wysyła bezpłatnie **Książęcy Zarząd Kąpielowy.** 895R

!!Ważne i na czasie!!

Wyprzedaż

Obić Papierowych w wielkim wyborze **po cenach zupełnie niskich. Nowosenatorska № 8,** wprost placu Teatralnego. 2082

Lokal z siłą pary,

składający się z obszernej sali i drugiej mniejszej, oraz magazynu i piwnicy, potrzebny jest zaraz lub od 1 Października r. b. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. R. K. 2283

Do wynajęcia od św. Jana, w domu przy ul. Prostej, № 4, 3-ci dom od Twardej, przy której tramwaj przechodzi:

Mieszkania

większe i mniejsze, z możliwemi wygodami i balkonami, z widokiem na piękny ogród. 2262

Trwale i gustowne

ROLETY

do okien

drelichowe, odpasowane, białe, koronkowe, oraz żaluzjów nie przepuszczające światła, poleca po przystępnych cenach

Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,

Plac Teatralny, obok ratusza. 1407r

Zakład Wyprzedaży i Kupna

B. Korpaczewskiego,

Nowy-Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki, damskie mało używane. 2) Ubrania męzkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

PARYŻANIN

wykształcony, posiadający język niemiecki, życzy udzielać lekcje w Warszawie, lub wyjechać na wieś przez wakacje, na umiarkowanych warunkach. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36. 2270

Nagrody rs. 200.

W nocy z dnia 22 na 23 b. m., w drodze z Płońska do Warszawy na Nowogeorgiewsk [Modlin], zgubiono **PAKIET** z rozmaitemi wekslami, dokumentami prywatnemi i „Ispolnitelnym listem" Sądu Mirowego z Płocka, uzyskanym przez Mejznera z Płocka o rs. 157 przeciwko Ambrożemu Waśliekiemu z Brzeście w pow. Płońskim. Niektóre weksle były już z terminem upłynionym, inne zaś wystawione bez zlecenia płatne będą dopiero w d. 29 i 30 Lipca 1884 r. Z tego powodu tak co do weksli jakoteż i dokumentów prywatnych poczyniono już zastrzeżenia w miejscach właściwych, aby z nich nie można korzystać. Łaskawy znalazca lub ten, któryby o tej zgubie posiadał wiadomość, proszony jest o zgłoszenie się do kantoru Kurjera Warszawskiego lub do magistratu w mieście Płońsku pod lit. Z. L., a nagroda niezwłocznie wypłaconą mu zostanie. 2260

Dom i Grunt

w Sielcach pod Warszawą

W d. 9 Lipca r. b., o g. 10 rano w III Wydziale tutejszego Sądu Okręgowego sprzedaną będzie przez **publiczną licytację** posesja Wilhelma Beyera, w kolonji Sielce № 4, pod samym wałem miejskim, rozległości 16878 łokci kw. z pięknym domem piętrowym drewnianym. Asekuracyjna wartość samego budynku 4000 rs. nieruchomość może być sprzedaną jeszcze za niższą cenę, jako w 2-m terminie licytacyjnym. Wiadomość powziąć można w Kancelarji Sądu, u Komisarza Sadowego p. Krasuskiego lub u. Schallera, adwokata przys., Tłomackie № 5. 2231

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegji

i wybór **PIERZY**

własnego darcia,

poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod Zegarem.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 87

Wapno suche i staro-lasowane,
Cement krajowy, Grodziecki i zagraniczny.
Cegła i glinka ogniotrwałe.
Gips i Trzcina.
Tektura smołowcowa.
Smoła gazowa i **Lak** asfaltowy.
Sprzedaje po cenach umiarkowanych w ilościach żądanych.

Skład Materjałów Budowlanych

W. WILLMANN,

Twarda № 13. 2101

Na pomieszczenie fabryki, większego warsztatu rękodzielniczego lub drukarni, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 p. m. odpowiedni

Lokal

na parterze, w którym znajdują się sala 24 łok. długa, 8½ szeroka, o 6-ciu oknach, większe to są do wynajęcia i inne mniejsze i większe lokale. Wiadomość na miejscu u rządcy domu przy ulicy Pańskiej № 46. 1969

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu po fabryce „**Laferme,**" Marszałkowska 32,

Lokale Fabryczne:

1. **Sala** na 1-em piętrze, o 7 oknach, mająca przestrzeni 18 łokci w kwadrat, (może być dodane do niej małe mieszkanie na 2-m piętrze);
2. **Salka** o 3 oknach, na parterze. 1612r

Bardzo tanio, gdyż za rs. 1,500, jest do sprzedania

Maszyna parowa,

o sile 25 koni, stojąca, ze szwungradem, płytą, szrubami, wałem komunikacyjnym i dwoma kołami trybowemi i pompką alimentacyjną, w zupełnie dobrym stanie; z powodu zastąpienia ją maszyną znacznie silniejszą. Wiadomość na miejscu gdzie maszyna jest jeszcze w działaniu w Młynie Parowym Łoszyńskim pod Hrubieszowem, wiorst 45 od stacji Chełm, albo też w Warszawie u właściciela młyna, ulica Chmielna № 35, drugie piętro od frontu. 2230

Za rubli pięćset

do wynajęcia **MIESZKANIE**, złożone z 4-ch pokojów, kuchni i przedpokoju, na 1-m piętrze, przy ulicy Świętokrzyskiej № 31, dom p. Petrykowskiego. Wiadomość w temże mieszkaniu. 2236



Potrzebna jest

KASSJERKA z kaucją

rs. 100, do perfumeryjno-galanteryjnego sklepu. Wiadomość Bracka № 2, w Laboratorjum Chemicznem. 2273

Z powodu zmiany lokalu odbywa się **w Składzie Wstążek**

S. H. Dąbrowskiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 1, wprost Kopernika,

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Kapeluszy ubranych

za czwartą część wartości oraz **kapeluszy nie ubranych** czarnych i białych, **najnowszych fasonów, po kop. 90. Wysortowane** zostały również **KORONKI, HAFTY, BROSZKI, WOALKI, CZEPECZKI, KREPLISY po kop. 5 i 10, WSTĄŻKI różnokolorowe po kop. 5 i 10 za łokieć.** 2244

Czereśnie

wprost z drzewa, przy Muzeum Pszczelniczem, Koszyki № 1. — Tamże różne gatunki

Miodu i Wosku. 2239

W jednem z miast gubernjalnych z przyczyny słabości zdrowia, jest do **wydzierżawienia każdego czasu**

RESTAURACJA

przy odpowiednim lokalu, oraz **ŁAZIENKI z pryszniczami,** z komfortem nowo założone, przy hotelu, cieszącym się opinją pierwszego. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można Hotel Rzymski № 41, od godz. 7 i pół do 8 rano i od 3 do 4 po południu w dniach 27, 28, 29 i 30 b. m., później u pana Rządcy tegoż hotelu.—Tamże **potrzebny jest Kucharz uzdolniony,** kawaler. 1640R

Do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz

2220 Dom na Fabrykę

wszelkiego rodzaju (na średnią skalę) w Warszawie, z wygodnemi mieszkaniami, obszernym placem, stajnią i wozownią. Wiadomość w cukierni Kozłowskiego, ulica Nowy-Świat № 7.

Najsilniejsze Kąpiele Morza Północnego

WESTERLAND

SYLT

otwarte zostaną z początkiem Czerwca, zamknięte zaś w połowie Października. **Stacja pocztowa i telegraficzna** 2 razy dziennie **komunikacja parowcowa** z lądem.—Obecny **lekarz kąpielowy Dr Lahusen. Prospekty i rozkłady ruchu parowców** wysełają **Haasenstein i Vogler**

1634R **Zarząd Kąpielowy.**

Kąpiele Königsd.-Jastrzemb G.-Szl. st. dr. żel. Loslau. Mieszkania przy apteee kąpielowej, po cenach umiarkowanych. **Prospekty kąpielowe gratis i franco wysyła**

Aptekarz J. Frank,

Loslau i Kąpiele K. Jastrzemb. 1429R

Dnia 21 b. m. w Sobotę, przy wysiadaniu z powozu przed domem № 51 na ulicy Marszałkowskiej, zgubiony został

Wachlarz

szyldkretowy, koronką czarną pokryty. Ktoby takowy znalazł, proszony jest o oddanie na ulicę Foksal, dom pp. Górskich, mieszkanie № 1, za nagrodą rs. 5. 2233

Hotel Drezdeński

Kraków,

Rynek główny i róg ulicy Florjańskiej,

zewnątrz i wewnątrz według wymagań dzisiejszych czasów **nowo-odrestaurowany,** poleca się pp. podróżującym. **Pokoje, od 1 złr.** i więcej. **Piwnice** zaopatrzone w wyborowe wina **francuzkie, reńskie, austrjackie i węgierskie. Restauracja z polską i francuzką kuchnią, przed hotelem stacja kolei konnej.** 1349R

CZIGELKA

ZDRÓJ LUDWIKA.

Szczawa alkaliczno-solna, — jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych, jod zawierających, jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególniej skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w gruźlicy, w przewłocznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **żołzów,** jak również w następstwach **kiły.**

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych - Węgrzech. Broszury o zdroju gratis.—Główny skład rozsyłkowy u:

A. Muszyńskiego

w Grybowie, dla Galicji, Bukowiny, Rumunji, Król. Polskiego, Rossji i północnych Niemiec. 1077R



Przygotowanie i sprzedaż tego środka, jako nie zawierającego części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

ROYAL WINDSOR

UNIWERSALNY ŚRODEK

do odradzania włosów.

Jest bez zawodu najwyższą doskonałością, powraca bowiem włosom siwym i zupełnie białym dawną barwę, połysk i wdzięk młodości, obudza życie i siłę porostu włosów.—Nieporównany ten preparat jest ostatnim udoskonalonym wynalazkiem.

Cena dużego flakonu 3 rs. 50 kop., (z przesyłką pocztową o 50 kop. drożej).

Główna i wyłączna sprzedaż na Warszawę i prowincję

jedynie w Perfumerji

ALEKSANDRA LIPINK,

ulica Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1. 1412R

Szwajcarski Instytut Szczepienia Ospy Krowianki

W GENEWIE,

dyplomowany przez Wystawę krajową w Zurichu i odznaczony medalem Akademji Paryskiej.

Wysyła codziennie przez pocztę świeżą i zdrową krowiankę z cieląt alpejskich zbieraną i rozsyłaną wtenczas, jeżeli po zabiciu tychże i dokładnem mikroskopijnem zbadaniu płuc, oraz innych części ciała przez Weterynarza, cielęta te za zdrowe zostały uznane.

Cena Krowianki na osobę kop. 60 i 70.

Emulsja ospowa najpewniejsza w skutkach. Cena dla 5 osób rs. 2 kop. 50.

Główny Skład na Królestwo Polskie w Aptece Magistra Farm. L. Ziemińskiego w Warszawie, róg Marszałkowskiej i Królewskiej. 1478r

---

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna pod firmą

J. JUDLIN,

Ch. Geber,

Ezystująca w Warszawie od 1857 roku,

czyniąc zadość żądaniom **Szan. Publiczności,** powiększywszy swój już i tak obszerny zakład, otworzyłem na **prowincji** swe Filje, a mianowicie

w mieście Łodzi u p. S. Grabowskiego, ulica Zawadzka.
„ Białymstoku, u p. E. Kerwien, ulica Wasilkowa 22.
„ Lublinie, u p. Klementyny Otto, ulica Królewska 230.
„ Siedlcach u p. K. Kuscht, ulica Warszawska.
„ Płońsku, u p. Kowalewskiej.
„ Skierniewicach, u p. Milewskiej, w magazynie Strojów Damskich.
„ Łowiczu, u p. Anieli Kępczyńskiej, w magazynie strojów damskich, ul. Zduńska № 282.
„ Kutnie, u p. Eufemji Kędzierskiej, w hotelu Polskim.
„ Włocławku, u p. Pauliny Łukasik, w hotelu Mazowieckim.
„ Częstochowie u p. Anny Bassowskiej, w magazynie Stroojów Damskich, ulica św. Marji, Alea Główna 1.
„ Kielcach u p. Wł. Szewczykowskiego, w magazynie kapeluszy, ulica Duża.
„ Radomiu u p. Xawery Sowińskiej, w magazynie strojów Damskich, ulica Rwańska, dom Cemacha, — które to Filje przyjmują wszelką **Garderobę damską i męską, prutą i nie prutą, Aksamity, Jedwabie, Koronki, Dywany** itp. tak **do farbowania,** jako i **do czyszczenia** chemicznego, **po cenach tych samych, jak i w Warszawie** i dostarczają wszelkich objaśnień Szanownej Publiczności. 1602R



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów, długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Świat 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. 145 r

---

BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE,

polecają HERBATĘ

w wyższych gatunkach

przeszło 80 własnych magazynów, które znajdują się:

w **Warszawie:** 1) Nowy-Świat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woroneżu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnonowogrodzkim jarmarku.

Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny.

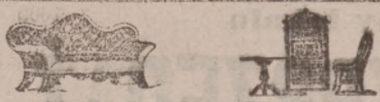
W Warszawie, Nowy-Świat Nr 31.

Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R

CIECHOCINEK.

Z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została jak corocznie sprzedaż **wód mineralnych naturalnych, wprost od źródeł sprowadzonych;** wody wydają się zimne i ogrzewane, tak na pojedyncze butelki jak i abonament tygodniowy. Zamówienia przyjmuje zarządzający sprzedażą w Ciechocinku lub też w Aptece mojej w Warszawie—o czem mam honor WW. PP. Doktorów, jakoteż i osoby udające się na kurację do Ciechocinka zawiadomić. 1584R

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.



TANIO

Kanapa, 2 Fotele, 2 Półfotele, 2 Szofeizy rypsem kryte, rs. 50, Otoman, 6 krzeseł turecką materją krytych, rs. 175, Kanapa, 2 Fotele, 12 Krzeseł, krytych utrechtem bordeaux i stół, za rs. 135, oraz inne pojedyncze meble do sprzedania. Leszno № 18, mieszk. 26. 2284

W przechodzie przez ulicę Miodową i bramę Rezlera, a następnie Senatorską i plac Teatralny d. 27 Czerwca, zgubioną lub skradzioną została

PORTMONETKA

ze skóry krokodylej,

z zawartością około 20 rs. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie na Miodową № 11, do adwokata Suligowskiego za nagrodą. 2281

Specjalna hodowla poziomek.

Największy asortyment.—Obecnie sezon sadzenia.—Ilustr. Cennik gratis i franco.

Krzyż (Kreuz) kolej Wschodnia (Prusy).

1656R A. MÖRSIG,

Koszerna Restauracja

J. Wolffa,

w Kołobrzegu, przy Promenadzie № 9. — Usługa polska. 1635R

Kwit Lombardu Prywatnego

przy placu Wareckim, wydany za № 7479, na imię Korola zaginął. Znalazca zechce takowy złożyć w biurze ogłoszeń Senatorska 18, ostrzeżenia gdzie należy poczynione zostały. 1659R

Kurator Massy Upadłości

Enzela Szpechta

w Warszawie,

Na zasadzie upoważnienia W-go Sędziego Komisarza F. Łapińskiego i art. 476 K. H., ma zaszczyt wezwać wszystkich panów wierzycieli massy upadłości Enzela Szpechta, prowadzącego poprzednio handel w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod № 20, ażeby w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., o godzinie 12 w południe stawili się w Wydziale Upadłościowym Sądu Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod № 7, celem wyboru potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych.

Warszawa d. 13 (25) Czerwca 1884 r.

Józef Łukomski,

1655R Adwokat Przysięgły.

Magazyn Obuwia

damskiego, mezkiego i dziecinnego,

Teofila Szyszkiewicz,

egzystujący od r. 1800, przeniesiony został z ul. Bielańskiej 6, na Nowo-Senatorską 3, obok Hotelu Rzymskiego,—pole[illegible] się i nadal łaskawej pamięci Sz. Publiczności, przyjmując obstalunki tak hurtowne jak i [illegible], które stara się uskuteczniać elegancko, prędko a tanio, zarazem specjalnie dla wszelkiego rodzaju kalek.

2282 Z szacunkiem **Szyszkiewicz.**

FORTEPIAN

do sprzedania w średnim stanie. Wiadomość w kancelarji Resursy Kupieckiej. 2279

☞ W d. 2 (14) Lipca 1884 r., o g. 10 rano aż do ukończenia, odbywać się będzie **Licytacja** w **Lombardzie prywatnym** przy ul. Browarnej № 4, na zastawione, a nie prolongowane i nie wykupione różne fanty, jak: różną **Garderobę** męzką i damską, **Towary łokciowe** niemniej Zegarki srebrne, złote i inne kosztowności, w cenie od 50 k. do 100 rs.

2283 **Szaja Schmidt.**

1463R

Maszyna Drukarska

paryzka, dużego formatu, dubeltowa, z wszelkiemi przyrządami, jest do sprzedania. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18.

Helena Budzińska

PRZEŁOŻONA

pensji VI-klasowej żeńskiej

Włodzimierska Nr 9, 1552

zawiadamia, że zapisy uczennic na rok 1884/5 przyjmuje od d. 13 czerwca do d. 1 lipca, pomiędzy godziną 2 a 5 po południu. Po wakacjach otwiera zapisy z dniem 28 sierpnia r. b.

Poszukuje się

DYSTYLATORA

do dystylarni wódek pp. Bromberga, Goldberg, w m. p. Ostrowie, gub. Łomżyńskiej. Wiadomość u A. Bamberga, ulica Nalewki № 29, w Warszawie. 2258

2000 funtów mączki maszynowej

(puder), z cukru Hermanowskiego, po 16 kop. Skład F. Buchowskiego, Marszałkowska, róg Wspólnej № 34. 2226

Niemka bona poszukuje miejsca. Ul. Żelazna № 20E, parter. 9968

Nauczycielka z wyższym patentem i muzyką, puszukuje posady stałej w Warszawie lub na prowincję. Nowy-Świat 4, mieszkania 31. 9830

Żądaną jest na wyjazd nauczycielka z upoważnieniem od rządu. Wiadomość ulica Twarda № 3, gdzie cyrkuł, m. 28, od godz. 4 do 8 wieczorem. 9667

Realista, dobry uczeń klasy VI i wprawny korepetytor, życzy sobie na czas wakacji wyjechać na wieś jako korepetytor. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera Senatorska 18, pod lit Z. Z. 14. 1543

Uczeń ostatniego kursu szkoły handlowej Kronenberga, który w roku zeszłym ukończył gimnazjum realne, poszukuje korepetycji w Warszawie lub na wsi. Oferty pod wyrazem „Korepetytor.“ 1575

Polka inteligentna, praktyczna, posiadająca języki, francuzki, ruski z konwersacją, oraz niemiecki i muzykę, życzy umieścić się do dzieci na przychodnią lub stałą, w Warszawie lub na prowincji. Złota № 39, mieszkania 8, rano od godz. 8—10 i w wieczór o 9.

Student uniwersytetu, posiadający języki: niemiecki i francuzki, będzie udzielał lekcyj w Ciechocinku podczas wakacji. Może także przyjąć obowiązki guwernera. Oferty uprasza zostawiać w biurze ogłoszeń. Senatorska 18, pod lit. S. N. 1468

Student uniwersytetu przygotowuje do egzaminów, oraz udziela korepetycji, może także wyjechać. Wspólna № 7, m. 16. 9569

Z Petersburga student uniwersytetu matematyk, polak, życzy wyjechać na wieś. lub w mieście udzielać lekcyj wszystkich przedmiotów wchodzących w zakres męzkich i żeńskich zakładów naukowych. Języki rosyjski, francuzki i niemiecki, posiada gruntownie. Oferty uprasza wysyłać pod adresem. Krucza № 13B, mieszk. 1. 9676

Student uniwersytetu 5-go kursu, pragnie udzielać lekcje lub korepetycje, po cenie najprzystępniejszej. Konieczność wyżywienia się, zmusza go do przyjęcia wszelkich ofiarowań. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. G. 1542

Nauczycielka niemka, która lat trzy udzielała lekcyj tegoż języka po pensjach, poszukuje miejsca na pensji lub w domu prywatnym. Wiadomość u C. Blumental, ul. Nowy-Świat № 68. 1552

Pozostając w mieście student uniwersytetu, poszukuje lekcyj lub innego odpowiedniego zajęcia. Oferty uprasza się składać w kiosku przy placu św. Aleksandra pod lit. A. Z.

Poszukuje się osoby wykształconej i mogącej udzielać lekcji muzyki dwom początkującym panienkom, do opiekowania się dziećmi i zarządu domem. Warunki korzystne, rekomendacje wymagane. Oferty tylko piśmienne z dołączeniem dokładnego adresu przyjmuje biuro ogłoszeń ulicznych, Marszałkowska 73, wejście od Próżnej, pod liter. M. W. 9895

Francuzka 12-letnia. Francuzka 30-letnia, znająca b. dobrze krawieczczyznę, są do umieszczenia zaraz. Niecała 4. Załęska. 9890

Posady i Prace.

Młody, inteligentny mężczyzna, poszukuje posady w Królestwie lub w Cesarstwie. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. Ch.

Panna posiadająca patent p. Głodzińskiego, poszukuje w wyższym magazynie miejsca starszej panny. Kiosk, plac Bankowy.

Potrzebne są zaraz panny do upinania spódnic. Aleja Jerozolimska № 26, m. 10.

Potrzebny jest uczeń do apteki. Wiadom. w składzie aptecznym Ludwika Spiess i Syna. 9632

Bona szwajcarska, francuzka, 21 lat, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca do Petersburga. Wiad. Świętojańska № 15, 2-ie piętro, mieszk. № 8, od 1 do 4. 9705

Urzędnik kolei, posiadający języki. pragnie otrzymać jakie zajęcie w godzinach po zabiurowych, czyto jako rządca domu, czy też jako korepetytor, meldunki prowadził, z czynnością tą więc jest obeznany. Może złożyć zamiast kaucji rekomendację. Adresy zostawiać w Kurjerze pod lit. M. V.

Młody człowiek z kaucją, poszukuje posady magazyniera, inkasenta lub tem podobnej. Oferty pod P. P. 500 do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18.

Potrzebny jest inkasent do piekarni Litewskiej. Odpowiednią pensję dostanie. Zgłosić się: Leszno № 65, do piekarni. 9669

Rządca praktycznie w postępowych gospodarstwach uzdolniony do samodzielnego zarządu, z dobremi świadectwami, potrzebuje takiej posady od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u p. Chodelskiej, ul. Widok № 14, m. 14. 9838

Uczeń aptekarski ze świadectwem 4-klasowem, zgłosić się może do apteki Müllera w Łodzi. 9424

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Wiadomość: róg Dzikiej i Dzielnej. 9916

Gospodyni praktyczna, posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca. Żurawia № 15, mieszkania 3. 1558

Podmajstrzy ciesielski poszukuje robót budowlanych i schodów, ze świadectwami. Ul. Dobra № 6. Karozmarski. 9872

Potrzebni uczniowie do tapicera. Wielka № 5, 2-e podwórze. 9887

Potrzebne są panny do spódnic i staników. Niecała № 11. Marcinek. 9883

Do pralni Francuzkiej, Marjenstadt № 18, potrzebne są zdolne prasowaczki. 1571

Osoba młoda poszukuje miejsca za pannę służącą lub do starszych dzieci. Posiada swoją maszynę do szycia. Może też wyjechać. Wiadomość, Daniłowiczowska 2, u krawca.

Poszukuje się rządcy, kawalera, z kaucją, do zarządu majątkiem ziemskim.— Wiadomość, Świętokrzyzka № 14, mieszk. 6, rano do 10 i od 2 do 6 po południu. 9992

Technika zdolnego, młodego, energicznego, dającego tylko pracę do interesu budowlanego już urządzonego, poszukuje się jako wspólnika. — Wiadomość, zacząwszy od dnia 27 b. m. Marszałkowska 1 a, m. 10, od 3—5 po południu. 9985

Potrzebne panny do krawieczczyzny, zdatne, szyjące na maszynie. Ulica Zgoda № 1, mieszkania 16, wprost Przeskok. 9994

Służącego posiadającego dobre świadectwa i władającego dobrze językiem niemieckim i polskim, poszukuje do swego kantoru Dangel i Seyfert, Marszałkowska № 43. Kawalerowie mają pierwszeństwo. 9989

Wakuje posada weterynarza na prowincji. Wiadomość w aptece p. Górskiego w Warszawie. 1567

Osoba uzdolniona w krawieczczyznie, życzy wyjechać na wieś. Wspólna № 16, m. 10.

Potrzebną jest zaraz maszynistka do maszyny Singera, 5 rs. miesięcznie, stół i mieszkanie, miejsce stałe. Śliska 1, m. 31. 9944

Młody człowiek, wieku lat 20, który ukończył 4 klssy, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać, Piwna № 27, u pana Nowackiego, dla Kamila T. 9941

Rysownik poszukuje zajęcia u pp. budowniczych lub t. p. Żurawia 1, m. 10. 9937

Uczeń potrzebny jest do felczera. Nowy-Świat № 70. 9969

Gospodyni praktyczna, przybyła ze wsi, poszukuje miejsca. Chmielna № 64c, stróż wskaże. 9957

Osoba średniego wieku, inteligentna, wykształcona, znająca muzykę, obznajmiona w gospodarstwie, oraz wszelkiem szyciu, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby w zastępstwie matki. Wiadomość w kiosku, róg Koziej i Senatorskiej. 9975

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszkan. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 9637

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny, wytwornie rzeźbiony, z jadalni umeblowanie dębowe, biurko duże męzkie, biurko damskie misternej roboty, szafa piękna, szafki do bielizny, umywalnia z marmurem, konsolki czarne, otomana duża, otomanka damska jedwabiem kryta, tualeta, damski stoliczek, portjery z kilku pokoi, firanki, parę obrazów i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże. 9458

Meble bardzo gustowne do sprzedania tanio, z 5-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, tremo, regulator, firanki. Twarda № 6, na lewo w podwórzu, w pałacyku, mieszkania № 41. 9530

Meble bardzo gustowne, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra złocone, dywany i lampy, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 9766

Meble mahoniowe, prawie nowe, do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 28, m. 11.

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki. Ulica Bednarska № 13. Stolarz. 9767

Dywany perskie, tanie uralskie od rs. 1 kop. 80, pałasy na portjery, chodniki i inne wyroby wschodnie wyprzedają się jeszcze przez dni kilka, po cenach kosztu. Świętokrzyska № 29, pierwsze piętro № 4. 9784

Z powodu zwinięcia magazynu mebli, do św. Jana sprzedaję różne meble po bardzo nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska № 73, róg Próżnej.

Z powodu zmiany lokalu są do sprzedania meble: duży kredens urzędowej roboty Angersteina, stół jadalny okrągły, 2 szafy orzechowe, biurko i tualeta, a także stare skrzypce Stainera z 1633 r. Ul. Zgoda № 1, wprost Przeskok, mieszkania № 7. 9875

4 bażanty do chowu, jeden samiec, a trzy samice, urodzone w kraju, roczne, za rs. 30 do sprzedania. Schürz, Erywańska 12. 1560

Do sprzedania różne meble. Zgoda № 1, mieszk. 17, na dole, od g. 1—6. 9926

Do sprzedania 2 szafy rozbierane, orzechowe, za cenę przystępną. Wróbla № 9, mieszkania 3.

Do sprzedania: stół jadalny. stół do garnituru, stolik mały, szeslong lamą kryty.— Jerozolimska 18B. Klimkowski tapicer wykonywa roboty meblowe i dekoracyjne. 1561

Urządzenie małej cukierni i różne sprzęty tanio do sprzedania. Karmelicka 7. 9929

Meble do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. —9845—

Tanio do sprzedania mebli parę garniturów, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki, za trwałość gwarantuje; tamże przyjmuje meble w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 26, wprost Saskiego placu. Mikołaj Kalkstein. 9855

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiad. w młynie parowym. Prosta 6. 4642

Fortepian, bilard, lustra w ramach złoconych i orzechowych, portjery, lambrekiny, stoły marmurowe, żelazne i orzechowe. krzesła dębowe, wiedeńskie i żelazne, obraz duży olejny i oleodruki, zegar, lampy i żyrandol gazowy, wózek dwukołowy i beczka kapusty.— Wiadomość Bracka № 17, u właściciciela restauracyi. 9486

Sklepowe urządzenie, oraz garnitur mebli mahoniowych, jest do sprzedania. Miodowa № 4, stróż wskaże. 9497

Do sprzedania szafy sklepowe oszklone, kontuarek i kantorek, szafka wystawowa. Ulico Leszno № 9, mieszk. 18. 9539.

Mebli kilka garniturów, mało używanych, oraz czarne z utrechtem jedwabnym i inne meble bardzo tanio. Ulica Miodowa № 13, u tapicera. 9138

Meble używane ro..aite, tanio, zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże nabywa meble, kasy, fortepiany. Solna № 8. Makow. 9589

Do sprzedania kilka par chomont angielskich z białym i żółtym bronzem, kilka par chomont krakowskich czarnych i z bronzem, chomont pojedynczy z bronzem żółtym, 3 walizy podróżne, siodło huzarskie używane, oraz przyjmuje się wszelkie obstalunki i reperacje, po możliwie nizkich cenach: tamże jest bryczka węgierka na resorach, używana. Biała № 6. 9474

Meble do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, szafy orzechowe, kredensy, łóżka, szafki do bielizny, biblioteki, biurka, umywalki. Ulica Hoża № 15, u stolarza. 9248

Wózek koszykową robotą do sprzedania.— Nowogrodzka № 3. 9603

Do sprzedania: szafa rozbierana, komoda, stół, warsztacik szewcki amatorski. Ulica Krucza № 13a, mieszkania 25, dom Jamiołkowskiego. 9745

Dwa nowe podróżne bardzo eleganckie francuzkie kufry z szufladami, są do sprzedania za poł ceny, prawie tylko za koszt samego materjału, w dystrybucji, ulica Nowy-Świat № 7. 9788

Tanio! Garnitur mebli, szafa z lustrem, tualeta, stolik do kart. Ulica Krochmalna № 30 lit. A. mieszk. 17. 9652

Meble bardzo tanio do sprzedania: 2 harnitury, szafy, kredens, biurko, umywalka, portjery, lampa, zegar, fontanna pokojowa, łóżko, dywany, obrazy i sprzęty domowe. — Krakowskie-Przedm. № 49, stróż wskaże.

Do sprzedania garnitur mebli czarnych, atłasem kryty, mało używany, oraz duże lustro, obrazy i kolumny. Cena przystępna. — Wiadomość ulica Dzielna № 10B, 2-e piętro od frontu, mieszkania 5. 9663

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Restauracja z całem urządzeniem, oraz meble ogrodowe. Wiadomość na miejscu, ul. Grzybowska № 46. 9631

Meble mało używane, kompletny garnitur do salonu, za przystępną cenę do sprzedania. Długa № 22, pierwsze piętro. 1519

Fortepiany używane Sejdlera, Hofera, Małeckiego, krótkie; pianina używane berlińskie, Röniche, prawie nowe. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński, Nowy-Świat 46.—8653

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ulica Marszałkowska № 60. 21

Kanauzy tanie na suknie, koronki ruskie, sprzedają się po cenie kosztu. Świętokrzyzka № 29, 1-e piętro № 4. 9785

Bilard jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość, Szmulowizna № 3, u Jana Ołtarzewskiego. 9800

Lód gruby, ruski, do sprzedania, hurtem lub częściowo. Wiadomość hotel Hamburski, № 20, róg Nalewek. Podliszewski. 9861

Fortepian fabryki Erarda, za 500 rs. do sprzedania. Danielewiczowska 5, mieszk. 3, od godziny 3—4 po południu. 9822

Tanio do sprzedania garnitur modny salonowy, czarny, garnitur orzechowy, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, kredens, szeslong. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 9854

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce, F. Trelle. Nowy-Świat 76.

Skarpetki bez szwu, krajowe, wypróbowanej od lat dziesięciu dobroci, wybór znaczny, ceny stałe, nizkie. J. Billing, Marszałkowska № 57. 1353

Obrazy olejne historycznej treści do sprzedania, z tych dwa przedstawiają epizod z życia Kościuszki w więzieniu.—Wiadomość róg Smolnej i Nowego-Światu № 20, stróż wskaże. 9959

Ważne dla pp. Fabrykantów! Do sprzedania 13 kadzi, większe i mniejsze, razem i częściowo. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej № 35 w dystylarni. 10000

Meble do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra wielkie, dwa fantazyjne garniturki, stół, kredens, krzesła, szafy dębowe, łóżka wielkie, toaleta, umywalnia z lustrem, szafki do bielizny, otomanka, biurko, szeslong, żyrandol, obrazy, lampy, kandelabry, firanki z gzemsami, rolety, samowar etc.—Sienna 3, mieszk. 4, pierwszy dom od Marszałkowskiej.

Fortepian zagraniczny, z mechaniką angielską, o siedmiu oktawach, z całą ramą żelazną, z drzewa palisandrowego, jest do sprzedania za rs. 450. Obejrzeć można przy ulicy Chmielnej № 23, II piętro, mieszk. 5, codziennie od godz. 10 do 1. [illegible]

Najtaniej! wyprzedaje wyroby złote i srebrne, jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.—Tamże zostawiono garnitur z brylantami i turkusami za rs. 250 do sprzedauia. 9966

Obraz olejny do kościoła „Chrystus na krzyżu“ i inne tanio do sprzedania u artysty. Elektoralna 29, m. 16, od g. 10—11. 9980

Meble do sprzedania u kapitana Gawryłowa. Saski plac № 6 domu. 9956

Fortepian! za rs. 140 zostawiony na sprzedaż. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 9965

Lustra. Do składu mebli P. Ortwajna przy placu Teatralnym obok ratusza, złożone zostały do sprzedania dwa lustra duże salonowe, zupełnie nowe, na urząd robione, oprawione w ramy mahoniowe w stylu greckim, z piękną rzeźbą, za przystępną cenę. 9958

Siodło damskie używane jest zaraz potrzebne. Wiadomość w magazynie jubilerskim Radke i Żelisławski, Miodowa 2. 1574

Do sprzedania bryczka 4-osobowa, wolantową robotą, na parę i jednego konia. Ulica Leszno № 77B. 1569

Garnitur mebli nowego fasonu, mało używany, za 70 rs. Marjensztadt № 1B. 9986

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia w każdym czasie bawarja. Piwna 10.

Do sprzedania szafy sklepowe, kontuar, lustro, kinkiety i t. p. Marszałkowska 58.

Krowa na ocieleniu do sprzedania. Ulica Dobra № 17a. 9945

Garnitur mahoniowy, konsole, lustra, kinkiety, portjery, do sprzedania. Bracka 13, mieszkania 8, od godz. 2—5. 9949

Tanio do sprzedania suknia paryzka adam. bordo, rozmaite meble, kuchenne sprzęty, od godz. 10—1. Chmielna 8, mieszk. 5. 9942

Kominek biały marmurowy do sprzedania. Cena przystępna. W zakładzie Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 9938

Fisharmonja potrzebną jest zaraz, najmniej o 3-ch regestrach, używana, w dobrym stanie. Adres wraz z podaniem opisu i ceny, zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. E. J. S. 9954

Interesa handl. i majątk.

Jest interes do odstąpienia w każdej chwili, dla osoby z małemi funduszami, zapewniający dobre utrzymanie dla rodziny. Ul. Włodzimierska № 3, mieszk № 13 9834

Lasu do sprzedania morgów 300 lub więcej, drzewo towarowe, masztowe, od 12 do 20 cali w kwadrat. Wiadomość do wtorku w hotelu Krakowskim № 44, bez pośredników. 9963

Folwarczek do sprzedania, rozległości 2 włóki 16 morgów. Dom mieszkalny o 4-ch pokojach i kuchni. Ogród owocowy, 1 włóka łąk, 7 morgów lasu. Inwentarz żywy i martwy. Wiadomość u p. Ostrowskiego, Śliska 12.

Sklep dystrybucyjno-norymberski do sprzedania od 1-go Lipca r. b., w dobrym punkcie, mieszkanie frontowe obszerne, komorne tanie. Wiadomość, ul. Solna № 4, m. 8. 9973

Folwark włók cztery, powiat Skierniewicki, do sprzedania lub wydzierżawienia, z zasiewami, budynkami nowemi, inwentarzem kompletnym, ogród owocowy, warzywny, sadzawki zarybione, ziemia pszenna, warunki nabycia bardzo dogodne. Wiadomość bliższa. Muranów № 11, m. 16. Zdzieszyński, od godziny 2—5 po południu. 9946

Do sprzedania, zamiany na dom lub inną posesję w Warszawie, albo też w blizkości Warszawy, a nawet wydzierżawienia na bardzo korzystnych warunkach, folwark 8 włók z młynem wodnym bardzo korzystnym, propinacją, pięknemi łąkami, lasem dębowym, zabudowaniami, inwentarzem i obsiewami. na gotówkę 20,000 rs. Wiadomość: ulica Widok № 11, mieszkania 6. 9877

Majątki ziemskie potrzebne są na zamianę na domy w Warszawie. Dzierżawy folwarków do wzięcia natychmiast. Wiadomość udzieli Chybowski w Lublinie, Złota 56.. 9955

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu, w bardzo dobrym punkcie, istniejący od lat kilku i za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Pańska № 76, w każdym czasie. 9953

Potrzebny jest dom w zamian za donację, w gub. Kaliskiej. rzeczywistej wartości około 40,000, mogą być i nie wielkie długi. Oferty z opisem i adresem proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. Z Z n 100.

Do sprzedania dom murowany, przynoszący netto przeszło 9 procent. Gotówki potrzeba 15,000 rs. Wiadomość Mostowa № 4, u rządcy. 1576

Do sprzedania zaraz dom dwu-piętrowy z oficyną, na dobry procent i na dogodnych warunkach, duże podwórze do budowania i ogród owocowy, w miejscu ludnem, bez pośredników. Oferty w kantorze Kurjera pod literami A. X. 9982

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Zakroczymska 15. 9983

Jest do sprzedania dom murowany masiv, 2-piętrowy, w środku miasta, na 12-letnią spłatę z 5% od reszty szacunku, za cenę rs. 10,000. Wiadomość, ulica Senatorska № 6, w sklepie futrze J. Penkala, u p. Kowalskiego. Pośrednictwo wyłącza się. 1570

Sprzedaję magazyn obuwia damskiego, egzystujący od lat kilkunastu, dający pewne stałe utrzymanie, osobie nawet nie fachowej. Wiadomość, kiosk. plac Teatralny. 1519

Do rozszerzenia interesu fabrycznego mającego zapewniony zbyt towaru i wyrobioną klijentelę, poszukuje się wspólnika czynnego z kapitałem 1,000 rs. lub więcej. Wiadomość, ulica Marjensztadt № 20, w ogrodzie po-Bernardyńskim. 1566

Kolonja dobrze zagospodarowana, w bardzo ładnem położeniu, w blizkości stacji Nowo-Mińsk przy szosie, jest do sprzedania. Tamże kilka letnich mieszkań. Wiad., ulica Bednarska № 11, w sklepie dystrybucji pana Zawadzkiego. 9634

Magle 2, wiedeńskie, bardzo dobre, do sprzedania tanio, z powodu nagłego interesu. Ulica Piwna № 5, wiadomość na miejscu.

W zamian na folwark, blizko stacji kolei pod Warszawą, poszukiwany jest dom w położeniu dobrem, na którymby po potrąceniu wierzytelności hypot. pozostało się rs. 20,000. Łaskawe oferty przyjmują się przy ulicy Wareckiej pod № 4, mieszkania 5. 9694

Do sprzedania za 14 tysięcy rs. kolonja czynszowa w blizkości Warszawy, przy przystanku kolei, między lasami, z której dochód głównie z letnich mieszkań 2,000 rs., lub zamiany na dom lub wydzierżawienia z kaucją. Wiadomość w handlu herbaty p. Stanisławskiego pod filarami teatralnemi, róg Nowo-Senatorskiej. 9701

Potrzebna na spłatę suma rs. 9,000, na hypotekę w Warszawie na 1-szy Nr po towarzystwie. Wiadomość, Żelazna № 39, mieszkania 7. Pa 8%, bez pośrednictwa. 9414

Majątek blizko Warszawy, dziedziczny, lasek, łączka, woda dobra, budynki wyborne, dom mieszkalny, 6 pokoi, inwentarz żywy i martwy, dostateczny. Zasiewy kompletne. Ziemia w kulturze, tanio do sprzedania, za gotówkę. Warunki dogodne. Ulica Elektoralna 47, mieszkania 20, rano do 10, po południu od 3—5. 9558

Potrzeba jest rs. 35 tysięcy do 40 tys., na 1-szy Nr hypoteki domu w Warszawie. Oferty pod lit. K. Z. w kantorze Kurjera.

Jest do odstąpienia każdej chwili na warunkach najprzystępniejszych, sklepik wiktuałów przy ulicy Tamka pod № 9, wiad. na miejscu. 9844

Zakład felczerski do sprzedania. Wiadomość, kiosk, wprost kościoła po-Karmelickiego na Krakowskiem-Przedmieściu. 1537

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie, za nizką cenę. Ulica Nowolipie 60.

Sklep norymberski jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość, ulica Długa w sklepie przy cerkwi. 9847

Do sprzedania: dom trzy-piętrowy z oficynami, w dobrym punkcie, przynoszący 8% od wartości. Zgłosić się bez pośrednictwa do kantoru Kurjera, pod lit. K. K. 9698

Plac obszerny z domem mieszkalnym i fabrycznym, oraz motorem parowym, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na miejscu, ulica Żytnia, róg Zaokopowej № 13A. 9009

Sklep z towarem norymberskim, niémi, galanterją i bielizną, na pryncypalnej pierwszorzędnej ulicy, w dobrym punkcie, jest do sprzedania, urządzenie piękne, komorne tanie. Wiadomość w dystrybucji, przy ulicy Freta № 34, róg Nowego-Miasta. 8802

Magazyn do odstąpienia z pracownią wszelkich robót damskich, egzystujący od lat kilkunastu, z całem urządzeniem sklepowem i meblami. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1453

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Restauracja do sprzedania, całe urządzenie i Bilard. Wiadomość Leszno № 29, w kawiarni. 9776

Rs. 6,000, 8,000, 10,000 i inne są do wypożyczenia na domy. Wiadomość w składzie węgli, Włodzimierska № 3. 9751

Potrzebny jest wspólnik lub też wspólniczka, z kapitałem 2 do 3 tysięcy rs., do interesu od kilkunastu lat egzystującego, dobrze procentującego. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń Senatorska 18, pod lit. A. K. 1548

Lokale.

Pokój duży, elegancko umeblowany, z przedpokojem, zaraz do wynajęcia za rs. 12 miesięcznie. Ulica Zgoda № 3, w oficynie, mieszkania 5, 2-e piętro. 9886

Przy ulicy Widok № 21/1574B (hotel Wiedeński), dwa sklepy do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość u rządcy. 9879

Pokój do wynajęcia od 1 Lipca, wejście osobne, piętro 1-e. Nowogrodzka № 31, stróż wskaże. 1557

Salon o 3 oknach, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Leszno 12, od frontu. 9832

Pokój duży, z alkową, okna wychodzą na ogród, jest do wynajęcia dla kawalerów. Ulica Świętokrzyzka 25, m. 17. 1545

Szynk z bawarją w ruchliwym punkcie, w domu targowym położony, egzystujący od lat 40, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiad. Twarda № 1, u rządcy. 9805

3 pokoje, przedpokój, kuchenka, od ogrodu Krasińskiego, świeże, czyste. Długa № 30.

5 pokoi z balkonem, 1-e piętro, do wynajęcia od 1 Lipca. Wspólna 4, od placu. 9199

Oszczędność i wygoda. Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. tanie mieszkania ze zlewami i oświetleniem gazowem, w zdrowej okolicy, począwszy od rs. 50 pojedyncze i większe z balkonami od rs. 100—400 rocznie, stosownie do życzenia, także sklep na wiktuały i suteryna obszerna na magle lub jaki warsztat, z mieszkaniem. Komunikacia ułatwiona przez sąsiedztwo tramwai. Wiadomość ulica Pańska № 64, u rządcy tego domu.

Pokój do wynajęcia. Plac Teatralny № 7, mieszkania 19. 9642

Stajnie, wozownie i małe lokale od Lipca. Nowy-Świat 23. Wiad. u tapicera. 9839

Obszerny spichrz w środku miasta, tanio do wynajęcia. Wiadomość w kantorze hr. Skarbka i hr. Ronikiera, hotel Europejski.

Lokale od 1 do 11 pokoi, z nowoczesnemi wygodami, pomieszczenie na kantor, sklepy, do wynajęcia od Lipca. Zielna 31, jeden dom za Nowozielną. 5678

Lokali kilka, oraz sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda № 36, obok przystanku tramwajów. 8320

Lokal. W blizkości placu św. Aleksandra, Mokotowska 16, na 1 piętrze z balkonem, do wynajęcia 5 pokoi i 6 ciemny, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, z wodociągiem, zlewem i gazem; dwa wejścia paradne i jedno od kuchni. W domu jest dobrze urządzona pralnia. Cena roczna 650 rs. 9588.

3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, ze zlewem i wygódką, na 3-m piętrze za rs. 300, takiż lokal z jednem wejściem rs. 280; dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem na 3-m piętrze za rs. 220, oraz pokoje kawalerskie na parterze. Elektoralna № 28. 9661

Warecka 6, 5 pokoi i przedpokój 560 rs., 3 pokoje, parter, front 360 rs., 2 pokoje, parter 228 rs., każdy lokal z kuchnią i 2-ma wejściami. 9670

Zielna 26, 5 pokoi z wygodami, do wynajęcia od 8-go Lipca. 9654

Pokój do odnajęcia tanio. Wiadomość ulica Wielka № 9, mieszkania 4. 9656

Każdego czasu pokój ładny, duży, przedpokój, miesięcznie rs. 10. Aleksandrja 12, mieszkania 25. 9683

Pokoje do wynajęcia jeden duży, drugi mały, każdy osobno, z usługą, od 1-go Lipca. Świętokrzyzka № 23. Wiadomość w mieszkaniu № 13. 9695

Lokale całego domu, dogodne na pokoje umeblowane, dom zdrowia lub zakład naukowy, do wynajęcia za 3,500 rs. Ul. Wilcza № 17d/1390J, przy rogu Marszałkowskiej, dom może być i nabyty. 1517

Lokal obszerny, składający się z salonu z balkonem, 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, z widokiem na Wisłę i świeżem powietrzem, do wynajęcia od 1-go Lipca, tanio. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom od rogu Tamki. 1493

Smolna 11. Do wynajęcia 2 pokoje bez kuchni i 4 pokoje z balkonem, kuchnią, przedpokojem, zlewem, wodociągiem. W razie żądania dwa te mieszkania mogą być połączone. Wiadomość u właściciela od godziny 4-ej do 7-ej wieczorem. 9824

W domu pod № 6B, przy ulicy Siennej za Żelazną, w drugim domu przed placem Witkowskiego, są do najęcia lokale wygodne i nie drogie, złożone ze sklepu 3, 2 i pojedynczych pokojów z kuchniami. Wiadomość u rządcy domu. 9799

Do wynajęcia pokój od frontu, na parterze z osobnem wejściem. Ulica Sliska № 6, mieszkania 2. 9867

Pokój duży, ładny, z przedpokojem, osobnem wejściem, z meblami lub bez, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u stróża, ulica Krucza № 13 lit. B. B. 9843

Pokój do wynajęcia. Ulica Czysta № 4, mieszkania 23. 9862

Nowy-Świat № 4, od 1-go Lipca 8, 6, 4 i 3 pokoje z kuchniami. Nowy-Świat 19, 6, 5 i 3 pokoje z kuchniami, wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. Wiadomość na miejscu. 9009

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

Pokój umeblowany na 2-m piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Świętokrzyskiej № 14 mieszkania 5. 9547

Pokój z meblami. Chmielna 32, mieszk. 7, od Marszałkowskiej. 9756

Blizko Saskiego ogrodu jest do wynajęcia ładny salon pojedynczy, lub z sypialnym pokojem umeblowane, może być z całodziennem utrzymaniem. Erywańska № 5, m. 14.

Grodzisk. Do wynajęcia od 8 Lipca r. b. 2 pokoje, kuchnia, na 1-m piętrze, w domu murowanym, za rs. 150 rocznie. Wiadomość w cukierni w tymże domu. 9935

Lokale różne w b. porządnym domu tanio do najęcia. Złota 2a. 9981

Do wynajęcia od 1-go Lipca dwa pokoje z przedpokojem, meblami i usługą, każdy z oddzielnem wejściem. Złota 3, mieszkania 11, 4-ty dom od Marszałkowskiej. 9976

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje umeblowane, fortepian. Hotel Saski № 120. 9962

Pokój z przedpokojem, z oddzielnem frontowem wejściem, do odnajęcia od 1-go Lipca, może być umeblowany. Mokotowska 16, mieszkania 6. 9961

Od 1-go Lipca na 2 miesiące dwa pokoje duże, frontowe, z balkonem, umeblowane, z fortepianem, usługą, kuchnią i porządkami gospodarskiemi. Ul. Chmielna 60, dom Zaremby, mieszkania 39. 9960

2 stancje duże z piwnicą i spiżarnią w suterynie, na skład lub mieszkanie, za rs. 150 do najęcia od 8-go Lipca. Marszałkowska 65.

Pokoje kawalerskie z usługą, prysznicem i opałem, z waterklozetem, na 3 piętrze, od 1-go Lipca do wynajęcia na Włodzimierskiej pod № 5. Wiadomość u rządcy domu. 9978

Od 1-go Lipca lub od 1-go Października przy ul. Ogrodowej, niedaleko od Solnej, pod № 5, jest do wynajęcia 5 pokoi z wszelkiemi wygodami, zlewem i wodociągiem, oraz tunel składający się z 4-ch pokoi, może być mniej pokoi, dla użytku na jaki zakład lub restaurację. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 9715

Piekarnia. Jest do wynajęcia zaraz piekarnia, może być dodane mieszkanie większe lub mniejsze. Wiadomość Elektoralna № 21/789, u właścicielki. 9410

Do wynajęcia zaraz mieszkanie umeblowane, bawialny, sypialny, gabinet, stołowy kuchnia z wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, piwnicą i wygódką. Nowy-Świat № 39, m. 5, miesięcznie lub rocznie, stróż wskaże. 8774

Sklep oraz dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia przy ulicy Chłodnej pod № 19. 9432

Od 1 Lipca, Nowogrodzka 3, do wynajęcia sześć pokoi na parterze, pięć pokoi na 1-m piętrze, trzy pokoje na trzeciem piętrze, zlewy, wodociągi. Ceny przystępne. 9604

1 pokój na dole z kuchnią od frontu i podwórza, miesięcznie rs. 6—9. Mostowa № 14.

4 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 8-go Lipca, w pałacu Zamoyskich, rocznie rs. 450. Wiadomość w biurze Jakor, Żabia 4.

4 pokoje od frontu, na 2-m piętrze, z balkonem i wygodami gospodarczemi, do wynajęcia od 8 Lipca r. b. Wiadomość ul. Grzybowska № 57, m. 12 w tymże domu, oraz do sprzedania garnitur mebli. 9999

Od kwartału pięć, cztery, dwa pokoje, stajnia, wodociągi, zlewy. Ciepła № 4, między Grzybowską a Twardą. 9997

Pokój przy familji, z usługą i samowarem, do wynajęcia u rządcy domu. Piękna № 1D.

Do wynajęcia dwa mieszkania na parterze i 3-m piętrze, każde o 7 pokojach, przedpokoju i kuchni z pasażami, schowankami, łazienką, piwnicą i wszelkiemi wygodami, może być dodana stajnia, wozownia i ogródek z altaną. Są także drobne mieszkania w suterynach i na 4-m piętrze. Telefon w domu do ogólnego użytku lokatorów. Piękna № 1D. Cena przystępna. 9995

Tanio do wynajęcia 5 i 2 pokoje z kuchniami. Nowolipki № 32B. 8958

Salon, front, 2-e piętro, blizko V-go gimnazjum, do odnajęcia za 20 rs. miesięcznie, z meblami, usługą, samowarem, od 1-go Lipca. Piękna 21, mieszkania 4. 9939

3 pokoje małe, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, dla osoby pojedyńczej, do najęcia od 1-go Lipca r. b., przy rogu ulicy Szkolnej i Świętokrzyzkiej № 1. 9948

Złota № 43. Są do wynajęcia od 1-o Lipca 1884 r. za cenę przystępną dwa lokale o 3-ch pokojach i alkowie, oraz dwa pokoje kawalerskie lub familijne. Wiadomość na miejscu do godz. 10 rano, lub między 3 a 5 po południu. 9950

2 pokoje lub jeden z meblami, dla damy, do odnajęcia. Nowy-Świat № 12, m. 12; tamże jest biurko do sprzedania. 9951

Pokój umeblowany do wynajęcia. Ulica Żurawia № 1, mieszkania 10. 9936

Poszukuje się dla młodej mężatki dobrego towarzystwa, osobnego pokoju, przy familji, z całodziennem utrzymaniem, w okolicach ulic: Erywańskiej, Szkolnej, Królewskiej, Marszałkowskiej, do rogu Złotej, chętnie przy pracowni damskich ubiorów. Oferty złożyć w kiosku Saskiego ogrodu. 9940

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka, Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Zaraz do wynajęcia pokój duży, umeblowany, z życiem. Nowy-Świat 28, m. 11. Tamże kufer paryzki do sprzedania. 9817

Osoby poszukujące miejsca na odbycie słabości, albo na czas kuracji, mogą znaleźć w każdym czasie osoby pokój z życiem całodziennem lub bez, z dziecięciem podług życzeń, u akuszerki, Stare-Miasto № 16, widok na Wisłę i ogrody. 9987

Obiady gospodarskie na świeżem maśle po kop. 35. Złota 3, mieszkania 11. 9977

Zawiadamiam sz. publiczność, iż podejmuję się reperacji i polerowania wszelkich mebli, przeprowadzki w Warszawie i na prowincję z gwarancją. Ulica Elektoralna № 39, mieszk. 11. Tamże jest dwa oleodruki w złoconych ramach. 9757

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 4, mieszkania 23. 9863

Malarz pokojowy i znaków, oraz wykleja pokoje i lakieruje, jak najtaniej. Ulica Bednarska № 15, mieszk. 14. Weber. 9835

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15.

Akuszerka była przełożona Warsz. Instytutu Położniczego, przyjmuje na słabość. Ul. Trębacka № 7. 9712

Akuszerka przyjmuje osoby na słabość lub na kurację; troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Sienna № 19, mieszkania 7.

U akuszerki są pokoje oddzielne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości i na dłuższy czas przemieszkiwania. Ulica Włodzimierska № 3, mieszk. 2. 9777

Akuszerka A. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przyjezdne na kurację. Nowy-Świat № 56. 9947

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby przybyłe na kurację lub dla odbycia słabości. Opłata od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22. 9787

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 5, u akuszerki.

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, przy ulicy Chłodnej № 5, mieszkania № 6, stróż wskaże. 9798

Mamka młoda, bardzo przystojna, ze świeżym pokarmem, jest także i ze starszym pokarmem, u akuszerki. Hoża № 1. 9899

Mamki wiejskie ze świeżym i starszym pokarmem. Marszałkowska № 67. 9991

Nagrody rs. 15. Zgubiono dnia 20 Czerwca medaljonik złoty z 18-ma kamieniami, na ulicy Smoczej. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Nowolipki № 23, mieszkania 1, za powyższą nagrodą. 9974

Dnia 27 zginęła suka w rodzaju pudla, średniego wzrostu, blado-kafowego koloru, wabi się „Norma.“ Uprasza się o odprowadzenie pod № 7 lit. A ul. Widok, m. 14, za nagrodą.

Pies, ceter angielski, cały czarny, z maleńką linją białą pod gardłem, szczeniak sześcio-miesięczny, zginął we Czwartek d. 26-go b. m., po godz. 7 wieczorem. Wabi się „Parol.“ Uprasza się o odprowadzenie go na ul. Żurawią № 11, mieszk. 2, za nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 9964

W drukarni *Kuriera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 16 (28) Іюня 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.